

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

*Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska*

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierszowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

80 (373)

Wrocław, Wielkanoc 1947 r.

Rok III



Wielkanoc 1947

Trzecia wiosna przychodzi od chwili zakończenia wojny. Tamto pierwsze Zmartwychwstanie 1945 roku było dla nas prawdziwą rezurekcją. Wstawiliśmy z grobu niewoli do nowego życia. Wokół nas były zgliszcza i ruiny, lzy i świeża, niezaskrzepła jeszcze krew. A my jeszcze pełni bólu i udręki, lecz już z nieuświadomionym uczuciem ulgi.

Mineły dwa lata. Niewiele się zewnątrz w naszym życiu zmieniło. Pełno jeszcze ruin, wszędzie te same co przed dwoma laty ślady zniszczeń, lecz jakże inne, jak jaśniejsze jest nasze życie. Ci co zginęli nie zmartwychwstali. A jednak dwa lata to szmat czasu, który nie pozwolił wprawdzie zapomnieć, ale ukoili przynajmniej rozpacz i ból. Tymczasem przybył nie jeden powód do radości. Przede wszystkim wróciło do kraju dwa i pół miliona rodaków, którzy tułali się po obcej ziemi. Wiele zeszło się już ze swymi najbliższymi i tę Wielkanoc przeżywają w nastroju spokoju i szczęścia. Inni, którym nie danym było odzyskać rodzinę znaleźli uspokojenie.

Wszyscy razem przystępujemy do nowego życia — zmartwychwstali po latach śmierci okupacyjnej. A nowe życie to

odbudowa moralna i materialna naszego kraju. Tegoroczna Wielkanoc jest ostatnim wytchnieniem przed czekającym nas wysiłkiem budowlanym. Z tą wiosną wchodzimy w pierwszy etap odbudowy — a tym samym w pierwszy etap walki o lepsze życie dla nas i dla następnych pokoleń. Dlatego też wio-

sna ta i święto Wielkijnocy jest tym razem dla nas wszystkich wydarzeniem radosnym.

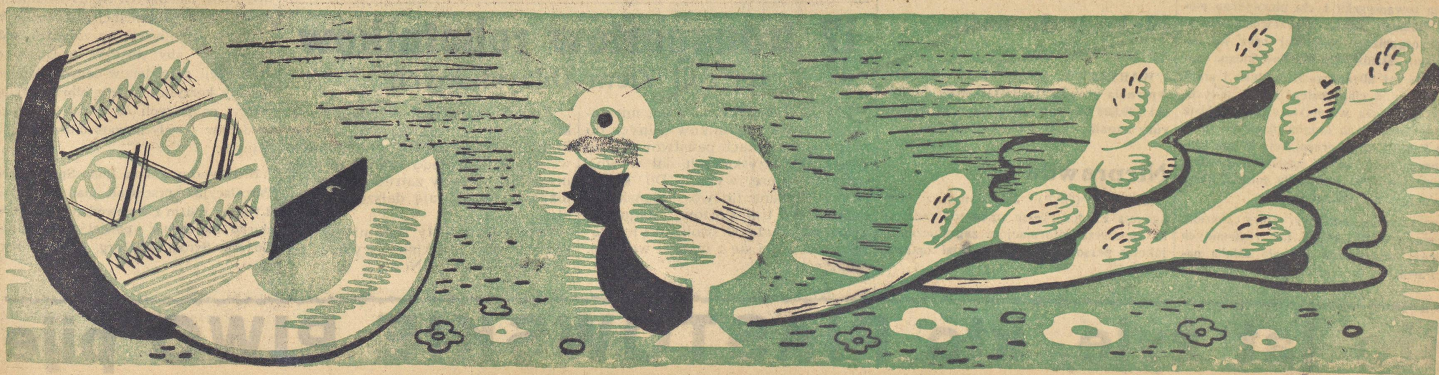
Są również ważne czynniki polityczne, które tę Wielkanoc wyróżniają spośród innych poprzednich. Nastąpiła stabilizacja naszego życia wewnątrz-politycznego. Mamy Sejm, który bezpośrednio po świętach zbierze się na sesję budżetową. Sejm ten powziął na wstępie swej pracy jedną z najdonioślejszych uchwał: ogłosił amnestię powszechną. Przy stole świątecznym zasiadają po wielu latach wraz ze swymi rodzinami — dziś nieobciążeni grzechem walki z własnym narodem i z własną Ojczyzną, którzy idąc za złym podszeptem nie chcieli włączyć się dawniej do szeregów Polaków, walczących dla dobrej polskiej sprawy. Zlikwidowało się wskutek tego podziemie i naród świętuje Wielkanoc w nastroju radości i pojednania.

Wielkanoc 1947 roku jest kamieniem milowym na drodze polskiego narodu do odbudowy kraju ze zniszczeń i do budowy nowego, spokojnego życia. Oby dla nas, mieszkańców Dolnego Śląska, stała się ona początkiem długiego okresu pokoju i szczęścia.

*Wszystkim Towarzyszom Partyjnym składam
serdeczne życzenia świąteczne
mgr STANISŁAW PIASKOWSKI
poseł na Sejm, przew. Woj. Kom. PPS*

*Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma
składa serdeczne życzenia Wielkanocne
REDAKCJA i ADMINISTRACJA*

*Wszystkim członkom Polskiej Partii
Socjalistycznej na Dolnym Śląsku składa
życzenia świąteczne
WOJEWÓDZKI KOMITET PPS
we Wrocławiu*



Pod czerwonym sztandarem

Symbol walcu proletariatu polskiego — podobnie jak całego proletariatu międzynarodowego — był zawsze czerwony sztandar. W pieśni naszej śpiewamy „nasz sztandar wieje ponad trony” i „na nim robotnicza krew”. Nasz sztandar był nam zawsze drogą i towarzyszył w Polskiej Partii Socjalistycznej staraliśmy się nieraz z narażeniem życia zachować zagrożony sztandar partyjny.

Zbliżyła się dwulecie naszego przybycia na Dolny Śląsk — przybycia naszego jako Partii. Na datę pierwszego zebrania Pełnomocników w Trzebnicy postanowili Wojewódzki Komitet Partii zwołać III Zjazd partyjny we Wrocławiu. W tym samym dniu nastąpi uroczystość przekazania Wojewódzkiemu Komitetowi przez władze partyjne nowego sztandaru partyjnego. W związku z tym powołał Wojewódzki Komitet PPS Dolnego Śląska uchwałę, że rodzicami chrześcijaństwa nowego sztandaru będą w pierwszym szeregu robotnicy Państwowej Fabryki wagonów i ich towarzyszy z Fabryki Lnu w Kamienniej Górze. Drugą parą rodziców chrześcijaństwa będą założyciele: Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu Bolesław Drobnier i żona pierwszego pioniera Dolnego Śląska, przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet Natalia Piaskowska.

Co pragnął Wojewódzki Komitet naszej Partii wyrazić swą uchwałą? Nurt i sens naszego nowego życia to praca. Ale praca taka, która przynosiła pożytek nie tylko jednostce, lecz poprzez nią całemu społeczeństwu i narodowi polskiemu. Dlatego na pracę zapracujemy się dziś nieco odmiennie niż dawniej. Robotnik jest twórcą dzisiejszego życia zbiorowego. Robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów zdźwignęli z ruin fabryki i w krótkim czasie umożliwili produkcję węglarek, spełniając tym samym podstawowy warunek w zagadnieniu zaopatrzenia przemysłu polskiego w węgiel. Ich praca wykazała, że rzeczy pozornie zupełnie niemożliwe są rzeczywistością. Państwowa Fabryka Wagonów stała się symbolem polskiego Dolnego Śląska, podnoszącą się z upadku do nowego życia, a jej robotnicy awangarda całego przodującego społeczeństwa pracującego naszej dzielnicy. Dlatego też Wojewódzki Komitet Partii pragnął te momenty podkreślić swoją uchwałą. Matki chrześcijaństwa — pepesowskie robotnice Fabryki Lnu w Kamienniej Górze — zasłużyły się sprawie odbudowy gospodarczej na swym odcinku pracy nie mniej od swych towarzyszy z Państwowej Fabryki Wagonów. One to uruchomiły tak ważny dla naszego życia gospodarczego przemysł lniany, który powinien stać się wkrótce jedną z podstawowych pozycji naszego bilansu handlowego, podobnie jak węgiel.

Druga para rodziców chrześcijaństwa najbliższej związana z młodą historią Dolnego Śląska — Bolesław Drobnier, jeden z najstarszych wodzów krakowskiej klasy pracującej, najbliższy długoletni towarzysz Ignacego Daszyńskiego przyprowadził do Wrocławia w 1945 roku kilkunastu pierwszych pepesowców, kładąc tym samym podwaliny pod dzisiejsze organizacje partyjne we Wrocławiu zbliżając się do zwycięstwa do drugiego dziesiątka tysięcy członków. Duchem jego ideowości były owiane początki owego pierwszego ekipy, której przypadł w udziale zaszczyt zaktualizacji polskich sztandarów państwowych na wieżach Wrocławia. Jego nazwisko będzie po wszystkich czasach nierozerwalnie związane z historią odzyskania przez Polskę Wrocławia po wielu wiekach niewoli pruskiej. Stosunek jest więc, aby Bolesław Drobnier był ojcem chrześcijaństwa naszego organizacji partyjnej, która mu tyle zawdzięcza.

W osobie matki chrześcijaństwa naszego sztandaru, Natalii Piaskowskiej widzimy wspaniałą towarzyszkę życia pierwszego pioniera Dolnego Śląska i przewodniczącą naszego organizacji partyjnej oraz jej założycielką. Stanisława Piaskowskiego, powstańca z lat historycznych, polityka i mecenasa, który w ciągu całego swego dotychczasowego życia wszystkie swoje osobiste sprawy postawił na drugim planie po sprawach Partii i klasy pracującej. W ten sposób pragnęliśmy uczcić zasługi Stanisława Piaskowskiego dla Partii, dla polskiej klasy pracującej i dla Ojczyzny.

Oby sztandar partyjny, który chorąży otrzymają wkrótce z rąk tak znanych rodziców chrześcijaństwa stał się chlubą naszej Partii.

Anegdota na konferencji w Moskwie MINISTROWIE CHCA WYJEZDZAĆ po 12 kwietnia

MOSKWA. (Obsł. wł.) W kuluarach „Pałacu Lotnika” gdzie obraduje Wielka Czwórka, opowiadają o zabawnym momencie podczas obrad ministrów, gdy nagle usłyszano dużą eksplozję. Zebrani spojrzeli na siebie ze zdziwieniem. Ktoś pospieszył z informacją:

— To nasi saperzy rozsadzają zator na rzecze Moskiewie.

— Ach, tak — odpowiedział jeden z uczestników konferencji — bo ja myślałem, że to nad nami obradują zastępcy ministrów w sprawach ekonomicznych Niemiec.

Dowcip wywołał wesołość, ale dziennikarzom nie udało się przełamać dyskretności uczestników narady, aby zdradzić autora. Podobno jest nim jeden z ministrów.

Drugim anegdotalnym tematem stały się filmy rozrywkowe. Na pokazy zapra-

szani są uczestnicy narad, aby odpocząć w przerwach między posiedzeniami.

Po filmach sowieckich Angliję postanowili pokazać swój własny, najnowszej produkcji, pt. „Wielkie Nadzieje”. Ktoś złośliwie puścił głoskę, że pełny tytuł angielskiego filmu powinien brzmieć: „Wielkie nadzieje na wielkie odszkodowania”.

Na pokazie wyjaśniło się, że film jest przerobką ekranową jednej z opowieści Karola Dickensa, noszącej ten sam tytuł, co film.

MOSKWA. (Obsł. wł.) Posiedzenie ministrów, zajmujące się sprawozdaniem komisji koordynacyjnej, załatwioło zgodę nie wiele punktów z tego sprawozdania, ale utknęło na zagadnieniu demilitaryzacji Niemiec oraz politycznej organizacji państwa niemieckiego.

Minister Bidault, starający nie raz z dużą zrezygnacją pogodzić odmienne stanowiska swoich kolegów przez wysuwanie wniosków pośrednich, zgłosił parę propozycji, które rozpatrzone będą później.

Minister Bevin zażądał ustalenia terminu repatriowania niemieckich jeńców wojennych i poparł go w tej sprawie minister Marshall, na co delegat ZSRR wyraził zgodę, aby sprawa wysunięta przez delegatów anglosaskich wstawiona była na porządek dzienny konferencji.

Kwestia reparacji niemieckich z wielką starannością przygotowywana jest przez delegację amerykańską. Min. Marshall wyraził obecnie zgodę na odszkodowania z bieżącej produkcji fabryk niemieckich, ale tylko pod warunkiem, że część fabryk, przeznaczonych na odszkodowania wzajemne, musi pozostać w Niemczech.

LONDYN. (Obsł. wł.) Mimo Wielkiego Piątku ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii nie przetrwali pracy. Chociaż obrady mają duże tempo, nie przewiduje się, aby konferencja ukończyła pracę przed 12 kwietnia.

Na ten mniej więcej termin poszczególne delegacje przygotowują się do wyjazdu z Moskwy. Delegacja brytyjska zażądała statek na 13 kwietnia, który odejdzie z portu leningradzkiego. Francuzi zamówili już sobie specjalny pociąg, a Amerykanie prawdopodobnie odbędą podróż samolotami przed 14 kwietnia.

Niemcy patrzą na Marshalla jako na swego obrońcę

BERLIN. (Obsł. wł.) W strefie okupacyjnej amerykańskiej zaczęła funkcjonować instytucja pod nazwą „Niemieckie biuro do spraw pokoju”. Zadaniem tej organizacji jest notowanie informacji o

stosunku zagranicy do zagadnień politycznych w Niemczech.

W okupacji brytyjskiej otworze „Niemieckie biuro do spraw pokoju” zostało zabronione.

Szef tego „Biura” w strefie amerykańskiej, Eberhardt, wygłosił świeżo sensacyjne oświadczenie. Powiedział on, iż nie ma więcej tylko tyle, że interesy Niemiec w obecnych pertraktacjach o pokój są dobrze reprezentowane przez ministra Stanów Zjednoczonych, gen. Marshalla.

Wiadomość o rewelacji Eberhardta wywołała duże poruszenie w kręgach politycznych Europy.

Grecja i Turcja znów na cenzurowanym

WASZYNGTON. (Obsł. wł.) Wnieśliśmy przez rząd do senatu projekt ustawy o pomocy pieniężnej Stanów Zjednoczonych dla Turcji i Grecji spotkał się z tak wieloma zastrzeżeniami w Ameryce, że senator Vandenberg postanowił wprowadzić do projektu pewne ograniczenia.

Ograniczenia takie przyjął już komisja senatu. Polegała ona na tym, że pomoc może być wstrzymana, na żądanie większości członków Organizacji Stanów Zjednoczonych oraz na życzenie siedmiu członków Rady Bezpieczeństwa.

Ponieważ pomoc finansowa Wielkiej Brytanii skończyła się 1-go kwietnia, zachodzi pytanie, czy do czasu uchwalenia pomocy amerykańskiej będzie pewien czasokres zamknięcia kredytów. Te sprawy świeżo wyjaśnił prezydent Truman, oświadczając, że Ameryka żadnej pomocy nie udzieli dotąd, dopóki ustawa rozpatrzona przez komisję nie będzie przyjęta przez parlament.

Warunki żeglugi na Bałtyku

GDYNIA. Warunki atmosferyczne na wodach Bałtyku uległy znacznej poprawie, nie mniej żegluga jest w dalszym ciągu utrudniona. W Zatoce Botnickiej żegluga zamknięta, podobnie żegluga jak we wschodniej części zatoki Finskiej oraz Munsund i części Zatoki Ryskiej.

W części zachodniej Zatoki Finskiej — w odległości około połowa lodowa, żegluga zaś odbywa się jedynie przy pomocy lodolamaczy.

Na południe od Kalmari i w okolicach Trelleborga żegluga przebiega z trudnością.

Jeśli chodzi o wschodnie wybrzeże Szwecji — nawigacja jest możliwa jedynie dla silnych parowców i lodolamaczy. Podobnie przedstawia się sytuacja przy południowym dojeździe do Kalmari, gdzie poruszają się mogą parowce ze wzmocnieniem przeciwlodowym.

Anglosasi będą dożywiiali 3 miliony dzieci niemieckich

BERLIN. (SAP) Władze anglo-amerykańskie wydały rozporządzenie, przewidujące przydział dodatkowych racji żywności dla Niemców. Zarządzenie dotyczy przeszło 3 milionów niemieckich dzieci w wieku od lat 6—12, zamieszkujących zuniifikowane strefy. Posiłki wydawane w ramach tego dodatkowego przydziału będą kosztowały 25 fenigów.

Meksyk da naftę za polskie rury

WARSZAWA. (Obsł. wł.) Z Meksyku wpłynęła propozycja dostarczenia do Polski 100.000 ton nafty w zamian za polskie rury kanalizacyjne i blachę żelazną.

Nieprawda

ATENY. (SAP) Jak donosi z Aten agencja France Presse ambasada radziecka zaprzecza informację o zagranicznych, jakoby personel ambasady miał opuścić Ateny.

Hitler bez maski Dokumenty z ta nego archiwum wiele mogą powiedzieć światu

LONDYN. (Obsł. wł.) „United Press” podaje rewelacyjne dane o tajnym archiwum w Berchtesgaden, tzw. archiwum Plotera. Zawarte w nim były najważniejsze papiery rządu Rzeszy, między innymi stenograficzne protokoły rozmów Hitlera z najwyższymi dowódcami wojskowymi.

Na kilka dni przed zakończeniem wojny grupa SS-mańów zebrała się w Berchtesgaden, aby zniszczyć te dokumenty. Niszczenie odbywało się w wielkim pośpiechu, toteż ogień pożarł nie wszystko.

Po zajęciu Berchtesgaden przez wojska amerykańskie okazało się, że pozostało wiele niezwykle ciekawych dokumentów. Zaczęło je badać oficjalne biuro dokumentów przy armii amerykańskiej. Po dwu latach część z tego przestudiowanego materiału przygotowano do ogłoszenia.

Do opinii publicznej przedostają się już niektóre wiadomości z tych dokumentów. Jeden z nich podaje, że Hitler po 2 lipca 1944 nazwał ten dzień najcięższym dniem swego życia. Jak wiadomo, w dniu tym w kwatery

główny „fuhrera” wybuchła bomba, która miała położyć kres życiu Adolfa.

Przy późniejszych smrotnych dla narodu niemieckiego kłaskach wojennych Hitler nie odczuł w duszy takiego ciężaru, jak po tym zamachu.

K U R T	NASIONA WARZYW I KWIATÓW dobrej jakości, dmiar o gwarantowanej sile kiełkowania Sprzedaż: SP. DZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA Wrocław ul. Leśnicka i pl. Trzebnicki i ul. Łokietka	K U R T

Komisja ONZ z Grecji do Genewy wyjechała układać sprawozdanie

LONDYN. (Obsł. wł.) Komisja śledcza, która z ramienia Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych badała zajścia graniczne i ruchy powstańcze na terenie Grecji, wyjechała do Genewy.

Komisja przeprowadzała badania na obszarze Grecji i terenach sąsiadujących z Grecją, przez okres 9 tygodni, a obecnie w Genewie opracuje sprawozdanie ze swoich badań.

Wobec tego, że w łonie komisji zarysowały się różnice zdań co do oceny zebranego materiału, prawdopodobnie sprawozdanie nie będzie jednolite, lecz rozbi się na dwa oddzielne raporty.

Powodem różnicy zdań jest między innymi niejednolite ustosunkowanie się do oświadczeń dowódcy powstańców greckich gen. Markosa. Chodzi o to, czy oświadczenia te mają być uznane jako pełnowartościowy materiał faktyczny, czy też mają być traktowane inaczej.

Delegacja polska do relacji władz po-

15 kwietnia sesja Sejmu

WARSZAWA. Biuro Sejmu Ustawodawczego podaje: „Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się dn. 15 kwietnia r. o godz. 11.

Cytryny w Gdyni będą za 10 dni

WARSZAWA. (Obsł. wł.) Z Palermo wypłynął okręt włoski, wiozący 560 ton cytryn i 150 ton pomarańczy, zakupionych przez Związek Spółdzielni „Spółem”.

Okręt nadejdzie do Gdyni 15 kwietnia. W drodze też znajduje się transport 2.000 ton mięsa i 8.000 ton oleju kokosowego.

2800 paczek z USA dla polskich dzieci

WARSZAWA. (Obsł. wł.) Przedstawiciel amerykańskiej organizacji „Cooperative for American Remittances to Europe” rozdzieli w Warszawie 2.800 paczek wielkości paczek dla chorych i biednych dzieci w Polsce.

Zakłady opiekuńcze ze sprzedaży papierosów, zawartych w paczkach zakupionych dla dzieci tuszcze.

Nowy ambasador Polski w Moskwie

WARSZAWA. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Moskwie ob. mgr Mariana Naszkowskiego.

Ujawnianie się tłoko do 25 kwietnia

WARSZAWA. (Obsł. wł.) — Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wydało komunikat, w którym przypomina, że termin ujawniania się członków organizacji podziemnych mija 25 kwietnia i przedłużony nie będzie. Obowiązek ujawniania się jest nie tylko oddanie posiadanej broni, ale również wskazanie miejsca, gdzie według ich wiadomości broń jest ukryta. Jak dotąd ujawniło się przeszło 20.000 osób.

Pomoc z Irlandii dla powodzi

WARSZAWA. (Obsł. wł.) Polski Czerwony Krzyż otrzymuje z Irlandii dla ofiar powodzi w Polsce 12 wagonów konserw mięsnych, materace, odzież i wiele innych przedmiotów.

K U R T	NASIONA WARZYW I KWIATÓW dobrej jakości, dmiar o gwarantowanej sile kiełkowania Sprzedaż: SP. DZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA Wrocław ul. Leśnicka i pl. Trzebnicki i ul. Łokietka	K U R T

Najbiedniejsi rolnicy uzyskają podstawy egzystencji w osadach spółdzielczych na Pomorzu

GDANSK. Duże zainteresowanie budzi wśród rolników województwa centralnego Polski osadnictwo parcelacyjne i spółdzielcze na terenie województwa gdańskiego.

Obecnie PUR w porozumieniu z Urzędem Ziemiskim przeprowadza typowanie majątków, nadających się do osadnictwa, które polega na wspólnej pracy mało zaможnych rolników, na zasadach spółdzielczych, aby stworzyć podstawy do organizacji gospodarstw indywidualnych. Rolnicy korzystają z olbrzymiej pomocy, co pozwoli na stworzenie z gospodarstw trwałych warsztatów produkcyjnych.

Niedawno powołana Rada Spółdzielczo-Parcelacyjna opracowała plan osadnictwa 8 tysięcy rodzin z województwa warszawskiego na terenach powiatów Łębarski, Gdąbski, Sztum, Malbork, Elbląg i Kwidzyn.

17 transportów robotników na roli Ziemi Odzyskanych

ŁÓDŹ. Trwający od kilku miesięcy werunek robotników rolnych do pracy w majątkach państwowych na Ziemiach Odzyskanych dał w woj. łódzkim dobre wyniki. Do końca marca wysłano do woj. gdańskiego ogółem 17 transportów, obejmujących ponad 1.500 osób. Wyjeżdżający rekrutują się z miast i wsi woj. łódzkiego.

Z miast wyjechali przede wszystkim fachowcy: traktorzyści, kowale. Rolnicy opuszczający przeludnione wsie woj. łódzkiego zabrali ze sobą inwentarz. Urzędy zatrudnienia i ich placówki przyjmują dalsze zgłoszenia.

Dalsze transporty robotników rolnych z woj. łódzkiego wyjadą po świętach Wielkiej Nocy.

Sto lat żyje, kto PIASTOWSKIE PIWO pije

Poselstwo polskie w Pradze ambasada

Amb. Wierbłowski wręcza listy uwierzytelniające prez. Beneszowi

PRAGA. Dnia 1 kwietnia prezydent republiki czeskosłowackiej dr Benesz przyjął na audiencji ambasadora RP w Pradze Stefana Wierbłowskiego, który w obecności członków czeskosłowackiego listu uwierzytelniającego, wręczał głowie państwa czeskosłowackiego listy uwierzytelniające, ambasador Stefan Wierbłowski wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

„Mam zaszczyt wręczyć Panu pismo Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, upowiadające mnie do reprezentowania Polski w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnika wobec Pana, Dostojny Panie Prezydencie, i wobec rządu republiki czeskosłowackiej.

Zostałem mianowany pierwszym ambasadorem RP w Czechosłowacji. Zdzaje sobie dokładnie sprawę, że zaszczyt, który mi przypadł w udziale, jak również i poważne obowiązki, które na mnie spadły przez podniesienie poselstwa RP w Pradze do rangi ambasady — są związane z aktem o znaczeniu historycznym, jakim jest podpisanie w dniu 10 marca br. w Warszawie, paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją. Nasze narody przez wieki walczyły z agresją niemiecką. W ciągu tysiącleci zawsze byłyśmy zagrożone przez germańską zaborczość. Odrpór nasz był skutecznym wówczas, gdy walczyliśmy — Polacy i Czesi — razem przy broni i nasze było zwycięstwo. Kiedy słyszeliśmy do walki poróżnieni — triumfował należąca do teutońskich.

Tak było również w czasie ostatniej wojny. Niemcy ponieśli w ostatecznym rozrachunku w tej wojnie przegraną, ale zniszczenia, spowodowane wojną i okupacją w naszych krajach, są olbrzymie, a skutki napaści niemieckiej odczuwać będziemy jeszcze długo. Kłeska ta nie oznacza jednak, że siły agresywne w Niemczech

zostały ostatecznie zniszczone. Nie oznacza też, że Niemcy nie będą zagrażały niepodległości naszych państw i istnieniu naszych narodów. Imperializm niemiecki może się odrodzić. Nie chcemy, aby walec wojny znów przetoczył się przez nasze kraje, nie chcemy, aby nasze narody znalazły się kiedykolwiek znów w piekle okupacji niemieckiej. Ngdy więcej nie mogą się powtórzyć lata 1938 i 1939 i dlatego zawarliśmy sojusz, tak zresztą naturalny między słowiańskimi narodami, związanymi pokrewieństwem, tradycją bliskich stosunków i podobnymi zasadami demokratycznymi, którymi kierują się w swej polityce oba państwa.

Wierzę, że jesteśmy na dobrej drodze, aby stworzyć taki stan rzeczy, w którym błąd przeszłości nigdy już więcej nie będzie mógł się powtórzyć. Umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją jest zdecydowanym krokiem naprzód, jeśli chodzi o stosunki między naszymi narodami. Stwarza ona wszelką możliwość usunięcia starych przesądów oraz pogłębiania przyjaźni i współpracy. Sojusz ten musi być uzupełniony szeregiem umów, w pierwszym rzędzie kulturalnych i gospodarczych. Przyczynienie się do jak najszybszego zawarcia tych umów, co jest zresztą przewidziane protokołem dodatkowym do paktu, będę uważał za jeden z pierwszych moich obowiązków.

W odpowiedzi na przemówienie ambasadora Wierbłowskiego, prezydent Czechosłowacji dr Benesz, przejmując z rąk jego listy uwierzytelniające, oświadczył m. in.:

„Panie Ambasadorze! Przejmuję chętnie z rąk Pańskich listy, którymi Jego Ekscelencja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uwierzytelnia Pana wobec mnie w godności ambasadora. Dziękuję serdecznie za miłe życzenia, jakie składa mi Pan w jego imieniu i proszę, ażeby Pan zechciał z mojej strony przekazać me najszerzej życzenia Panu Prezydentowi, oraz życzenia szczęścia i pomyślności Pańskiej ojczyźnie.

Kiedy na tym miejscu, przed zaledwie 2 lata, obejmował Pan stanowisko nowego posła polskiego u nas, mówiliśmy o ciężkiej sytuacji politycznej, gospodarczej i moralnej, jaka jest następstwem każdej wojny, a z jaką musimy dać sobie radę. Widzimy dzisiaj, że nasze kłopoty i obawy były słuszne i że niestety w niektórych wypadkach nabierała nowych form. Jest coraz bardziej widoczne, że młodziąca kłeska militarna Niemiec nie była — jak się zdaje — dostateczną nauką dla niemieckiego narodu w tym sensie, aby się odrodził i starał się udowodnić, że szczerze pragnie stać się pokojowym i twórczym czynnikiem ludzkości. Dlatego z naszej strony czuwać musimy stale i uważać na to, aby nie od-

rodziła się ich napaściwość. Dlatego musimy się jak najszybciej zespolic i szukać oparcia u innych.

Milo mi jest powitać Pana w jego nowej godności i życzyć Panu jak najlepszych wyników w pracy, jaką Pan i my mamy przed sobą. Sojusz, którego wyrazem jest zawarta właśnie umowa, musi być trwały i wyznoty oraz uzupełniony, jak słusznie Pan sam wspominał — szeregiem umów kulturalnych i gospodarczych. Nie wolno nam pominąć niczego, co mogło by nas jeszcze bardziej zbliżyć i na wieki utrwalił sojusz obu naszych bratnich narodów. Proszę być pewnym, Panie Ambasadorze, że ja osobiście i rząd nasz okazemy panu szczerą pomoc przy wykonywaniu Pańskich obowiązków.

Bataliony Pracy z całej Polski wezmą udział w odbudowie Warszawy

WARSZAWA. W najbliższym czasie, z inicjatywy Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, zaczną działać Bataliony Pracy. Bataliony te będą obejmować mło-

Polscy lotnicy w zawodach międzynarodowych

WARSZAWA. Aeroklub RP otrzymał zaproszenie od Aeroklubu czeskosłowackiego na Międzynarodowe Zawody Lotnictwa Sportowego, które odbędą się w roku bieżącym w Czechosłowacji, organizowane przez Aeroklub CSR.

Aeroklub RP nawiązuje obecnie kontakty międzynarodowe z szeregiem aeroklubów państw europejskich jak Wielkiej Brytanii, Francji i innych.

15.000 Żydów z Niemiec chce jechać nielegalnie do Palestyny

BERLIN. Amerykańskie władze okupacyjne uzyskały informacje, że przewoźcy 150 tysięcy wysiedlonych Żydów w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech planują na wiosnę r. przedostać się nielegalnie do Palestyny, stracając nadzieję na imigrację drogą legalną.

Żydzi w strefie amerykańskiej są niezadowoleni z niewielkich kwot imigracyjnych, wynoszących miesięcznie 700 i 750 dla obu stref zachodnich — brytyjskiej i amerykańskiej.

Urzednicy UNRRA w Monachium potwierdzili doniesienia o tych planach. Oświadczając oni, że centralny komitet żydowski w Niemczech podzielił się na 2 grupy. Jedną z nich popiera nielegalna imigracja, podczas gdy druga wypowiada się za demonstracjami protestu w celu zwrócenia uwagi świata na panującą sytuację.

W ub. tygodniu Żydzi w strefie amerykańskiej urządzili zebranie protestacyjne, na którym domagano się zniesienia ograniczeń kwoty imigracyjnej.

Również brytyjskie władze okupacyjne

Wszelkie wpłaty na powodziarn

tylko do Centralnego Komitetu Obywatelskiego

WARSZAWA. Z chwilą ukonstytuowania się Centralny Komitet Obywatelski Pomocy Ofiarom Powodzi przejmując całą akcję pomocy powodziarnom oraz zbiórki na ten cel. W związku z powyższym należy niezwłocznie likwidować wszystkie rachunki składek na powodziarn w instytucjach kredytowych, urzędach, organizacjach itp., a całość zebranych sum przekazać, za pośrednictwem najbliższego Urzędu Skarbowego, na rachunek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi w Centralnej Księgowości Ministerstwa Skarbu lub bezpośrednio do PKO nr konta 1-4840.

W ten sam sposób należy codziennie przekazywać wszelkie kwoty, któreby

naadal wpłynęły na zlikwidowane już rachunki oraz wszelkie wpływy na rzecz powodziarn do redakcji pism.

(—) Przewodniczący Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla Ofiar Powodzi
Kazimierz Rusinek

Minister Pracy i Opieki Społecznej
Centralny Komitet Obywatelski
Pomocy Ofiarom Powodzi

(—) Sekretarz Generalny
Wiktor Kościński

Skarbnik Generalny
w. z. Wł. Wolski

60.000 ton żywności

5.000 koni
jedzie do Polski

W marcu br. załadowano w Ameryce 190 statków z żywnością i końmi dla Polski. Na skutek mrozów część statków musiała rozładować transport w portach zagranicznych. Z wznowieniem żeglugi na Bałtyku statki zbliżają się do portów polskich. Określą są załadowane mięsem, smalcem, olejem kokosowym, kukurydzą, rybą, zbożem chlebowym, olejami technicznymi i kołami.

Ogółem płynię do Polski z górą 60.000 ton żywności i 5.192 koni.

W dniach najbliższych statki dobią do naszych portów i już w kwietniu i maju żywność ta znajdzie się w domu każdego urzędnika i robotnika.

Listy zagraniczne z zapłaconą odpowiedzią

WARSZAWA. (SAP) Z dniem 1 maja br. wprowadzono do sprzedaży tzw. międzynarodowe kupony na odpowiedź.

Sprzedaż tych kuponów przez Urzędy Pocztowe ograniczona została o tyle, że jedna osoba nie może otrzymać jednorazowo więcej niż trzy sztuki. Kupony mają być włożone w obecności urzędnika pocztowego do listu wysłanego za granicę. Wysłany z Polski kupon honorowany będzie w każdym państwie i na jego podstawie nabywać będzie można znaczek pocztowy na list z odpowiedzią do Polski.

Zakończenie kursu świetlicowego dla Polaków z zagranicy

WARSZAWA. W Centralnej Szkole Kursów Świetlicowych odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego kursu dla Polaków z zagranicy, zorganizowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych przy współudziale Ministerstwa Informacji i Propagandy.

Na występie uczono minutę ciszy pamięci sp. gen. broni Karola Świerczewskiego. Wykład o wytycznych i zadaniach Polonii zagranicznej wygłosił wi-

ce minister Spraw Zagranicznych, tow. prof. Stanisław Leszczycki, po czym przedstawiciel Polonii zagranicznej ob. Jan Orzech, w imieniu uczestników kursu podziękował serdecznie za gościnę i możliwość poznania polskiej kultury i życia w kraju. Wykład o wytycznych i zadaniach Polonii zagranicznej wygłosił wi-

ce minister Spraw Zagranicznych, tow. prof. Stanisław Leszczycki, po czym przedstawiciel Polonii zagranicznej ob. Jan Orzech, w imieniu uczestników kursu podziękował serdecznie za gościnę i możliwość poznania polskiej kultury i życia w kraju. Wykład o wytycznych i zadaniach Polonii zagranicznej wygłosił wi-

Kraków otrzymał gaz ziemny

KRAKÓW. Ukończono montowanie gazociągu dalekiegośnego Oświęcim—Dobocin o średnicy 250 mm i długości 53,5 km. Praca trwała trzy miesiące w bardzo ciężkich warunkach zimowych.

Gazociąg ten jest przedłużeniem gazociągu Kraków—Oświęcim, który wydobywano jesienią ub. roku. Oba te gazociągi stanowią ważną magistralę o łącznej długości 108 km, którą można będzie przesyłać gaz ziemny z nowej kopalni w Dobocinie na Śląsku Cieszyńskim do Krakowa, a stąd istniejącymi już gazociągami dalekiegośnymi do zakładów i miast położonych w południowo-wschodniej Polsce.

Uruchomienie gazociągu nastąpiło 28-go marca.

W ciągu 2 miesięcy wszyscy Niemcy opuszczą Polskę

WARSZAWA. — W Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja prasowa dla dziennikarzy zagranicznych, na której wice-minister Administracji Publicznej Włodek Władysław Władysławski przedstawił plany wycofania Niemców z ziem zachodnich i południowych.

Wice-min. Włodek, w kompetencji którego pozostaje akcja osiedlenia na tych ziemiach, oświadczył, że wiosną spowoduje nowy napływ ludności na tereny odzyskane.

W chwili obecnej Niemcy Odzyskane zamieszkuje ok. 5 milionów Polaków. Znajdują się tam jeszcze 400 tys. Niemców, którzy w ramach akcji wysiedleńczej mieli opuścić Polskę jeszcze tej zimy. Z powodu ostrej zimy akcja repatriacyjna została zawieszona, obecnie zaś ulega wznowieniu. Przekraczanie w sprawie technicznej organizacji zwalniania akcji przesiedleńczej odbywają się obecnie w Berlinie z przedstawicielstwem brytyjskiej strefy okupacyjnej i należy się spodziewać całkowitego oczyszczenia Ziemi Zachodnich z elementu niemieckiego w przeciągu 2-3 miesięcy.

W dalszym ciągu wice-min. Włodek informuje dziennikarzy zagranicznych o tym, jak silny jest napływ ludności polskiej na Ziemię Odzyskaną, dodając przy tym, że w roku bieżącym obitany będzie na Ziemiach Odzyskanych 3.400 tys. ha — to jest dwa razy tyle, co w roku ubiegłym, a całkowicie wykorzystanie ziemi ornej na Ziemiach Odzyskanych przewidziane jest w r. 1948.

Investycje na Ziemiach Odzyskanych sięgają dotychczas setek milionów dolarów. Tegoroczne inwestycje, obejmujące na poczynym miejscu odbudowę, względnie budowę domów mieszkalnych, umożliwią wchłonięcie do końca 1947 roku takiej liczby osiedleńców, która

łącznie z już zamieszkałymi osiągnie cyfrę 6 milionów Polaków.

Zapytany o stanowisko w sprawie ostatecznego przemianowania m. in. Marsha na konferencji ministerzy wice-minister Włodek oświadczył, iż sprawa Ziemi Zachodnich została przesłana do Poczdamu i przypuszczano akcję wysiedlenia Niemców i osiedlenia ludności polskiej. Sprawa ta jest w ogóle poza wszelką dyskusję, zwłaszcza, że przynależność Ziemi Odzyskanych do Polski jest fundamentem pokoju w Europie.

Przyznosił panu scenariusz... Dyrektor powiedział go z entuzjazmem: — Naprawdę, przychodzi mi w samą porę. Właśnie chciałem coś zamówić. Czy może mi pan podać w krótkości treść?

Równocześnie myślał: — Bez względu na to co napisal, przyjmie. Człowiek z takim nazwiskiem może sobie pozwolić na wszelkie ekstrawagancje. — To nie jest roman! — grzmiał tymczasem przybysz. — Napisaniem rzecz psychologiczną. Bohaterką filmu jest młoda matka, która patrzy na świat wyłącznie poprzez sprawy swojego dziecka. Dla tego dobra odzyska wszystko: miłość, powodzenie, karierę.

Pisarz wyobraził przełomnie na obójną twarz dyrektora i zrozumiał, że on przestał go szukać. Powiedział więc tylko: — Resztę znajdzie pan w scenariuszu.

Bardzo dobre! — odrzucił się z dumą dyrektor. — I pożałował serdecznie gościa. Następnie zabrał się energicznie do pracy.

Wice najpierw przywołał swego zastępcę i zapoznał go z treścią scenariusza. Wicedyrektor był człowiekiem z fantazją. Niedługo czytał od wielu lat powieści filmowe. Pomysł wielkiego pisarza w zasadzie mu się podobał. Miał jedynie nieznaczne zastrzeżenia. Mianowicie sprawa dziecka była za mało oryginalna. Pudełko nie lubi banalnych początków. Wicedyrektor pogryzł się na chwilę w medytację.

— Już mam! — krzyknął z triumfem. — Bohaterką będzie milionier, który ożeni się z naszą bohaterką. Trzeba się liczyć z gustem publiczności i dać „happy end”.

Człowiek z fantazją dopisał proponowane przez siebie poprawki i przekazał scenariusz reżyserowi, który wpadł w zachwyt czytając o dziecku w pudełku. Dalszy rozwój akcji budził w nim pewne wątpliwości.

— Przed wszystkim, nie wprowadzać

Dzieje pewnego scenariusza

millionerów. Przestali być popularni. Proponowaliśmy coś innego.

— Tak! Mam! Akcję przetrzymamy na okres kongresu wiedeńskiego. Ojcem będzie austriacki arystokrata. Modystka z dzieckiem wskoczy do Dunaju, on ją wyratuje. Dalej wiadomo: miłość itp.

Przeobrażył scenariusz powodziarn do atelier. I wtedy rozpoczęła się seria dalszych trudności. Bo wielka gwiazda ekranu, który powierzono rolę modystki urządziła fantastyczną awanturę.

— Nie chce! Nie będe! — krzyżała tupiąc fotograficznymi nógami. — Ten idiota film zame moje kariere. Ja, Matina Star, władczyni serc, kobieta-wamp mam się wygłupiać w roli skądś niewinności, która kończy w Dunaju? Za nie! Zmieńcie scenariusz! — i z rozwianymi włosami wybiegła z atelier.

Wola Matiny Star została spełniona. Reżyser wystąpił z nowym pomysłem: — Jeżeli nie ma sceny samobójstwa, niepotrzebne jest dziecko. A raczej nie istnieje. Tylko o dwadzieścia lat starsze. To będzie świetna rola dla naszego nowego amanta. Zrobimy go adjużentem arcyksięcia. A potem miłość. Obaj kochają się w modystce. Efektowne zakończenie. Biedna dziewczyna robi zawrotną karierę — ślub, tańce, muzyka...

Zdawało się, że sytuacja została uroczona. Ale najniepodziwianie w świecie

reżyser zaczął nateżać swój wygimnastykowany umysł.

— Tak! Mam! Akcję przetrzymamy na okres kongresu wiedeńskiego. Ojcem będzie austriacki arystokrata. Modystka z dzieckiem wskoczy do Dunaju, on ją wyratuje. Dalej wiadomo: miłość itp.

Przeobrażył scenariusz powodziarn do atelier. I wtedy rozpoczęła się seria dalszych trudności. Bo wielka gwiazda ekranu, który powierzono rolę modystki urządziła fantastyczną awanturę.

— Nie chce! Nie będe! — krzyżała tupiąc fotograficznymi nógami. — Ten idiota film zame moje kariere. Ja, Matina Star, władczyni serc, kobieta-wamp mam się wygłupiać w roli skądś niewinności, która kończy w Dunaju? Za nie! Zmieńcie scenariusz! — i z rozwianymi włosami wybiegła z atelier.

Wola Matiny Star została spełniona. Reżyser wystąpił z nowym pomysłem: — Jeżeli nie ma sceny samobójstwa, niepotrzebne jest dziecko. A raczej nie istnieje. Tylko o dwadzieścia lat starsze. To będzie świetna rola dla naszego nowego amanta. Zrobimy go adjużentem arcyksięcia. A potem miłość. Obaj kochają się w modystce. Efektowne zakończenie. Biedna dziewczyna robi zawrotną karierę — ślub, tańce, muzyka...

Zdawało się, że sytuacja została uroczona. Ale najniepodziwianie w świecie

zaprotestował dekorator przeciwko nowemu scenariuszowi!

— Zachciewam się wam kongresu wiedeńskiego! A czy zdajecie sobie sprawę z kosztowności strojów? Upewniam was, że dopłacicie do tego filmu.

Dyrektor ugiął się pod ciężarem groźby. — Wjcie co? — zapytał słabym głosem. — Jakże kostiumy są najtańsze? — Indiangi! — brzmiała sarkastyczna odpowiedź.

Reżyser ożywił się natychmiast: — Przemiesiamy akcję na stepy amerykańskie. Modystka stanie się córką indyjskiego wodza. Zakocha się w niej biały człowiek — uczonej i podróżnik. Ona wyratuje go z rąk Indian. Uciekną razem do cywilizowanego świata. Poza tym tańce indyjskie i tam-tam — orkiestra. Reżer za doskonałe wrażenie.

Przystąpiono do pracy. Reżyser był wszędzie ze swoją ośniewającą fantazją. Dyrektor zacierał ręce, przeczuwając kosmowy interes.

W przeddzień premiery przyciągały wzrok jaskrawe afisze: **MIŁOŚĆ INDYJSKIEJ DZIEWCZyny** według scenariusza (tu następowało nazwisko znanego pisarza, który przyniósł reżyserowi dyktando do napisania filmu).

W dniu premiery pisarz siedział na honorowym miejscu i patrzył z przerażeniem na rozwój akcji indyjskiego romanu.

L. P.

Przyśliśmy tu po dyngusie!
Zaspiewamy o Jezusie,
O Jezusie, o Maryje —
Dajcie nam co, gospodyniel...

I długo śpiewali, a coraz śmielej i rozgłośniej, aż wyszedł dobrodziej i po dziesiątku im rozdał, kogutka pochwalił i z łaską ich odpuścił...

Marek na balecie

Bawieć czas jakiś poza Wrocławiem otrzymał taki list od mego niedźmięgo syna:

"Kochana Mamusiu! Kiedy przyjeżdżasz? Wracaj prędko, to Cię poślę do teatru, bo ja byłem i bardzo mi się podobało."

Wczoraj Tataś przyszedł z biura w dobrym humorze i powiedział do mnie: "No, chodź Marek z ojcem na dziewięćdziesiąt". Babcia krzyknęła coś o śmieci, ale Tataś przyniósł jej produkt na kartki, a że tam było masło, którego rano nie mogła kupić, więc się ucieszyła, dała mi potem nowe ubranko i poszliśmy z ojcem na balet. Naczuł się "Wieszka Lekka" i jeszcze coś na "De".

Czego tam nie było? Tyle pięknych lalek! Jak będę dorosły, to kupię sobie taką najpiękniejszą lalkę i każę jej cały dzień dla siebie tańczyć. Tylko nie wiem jak to zrobić, żeby co chwila była innego koloru. Bo te wszystkie panie na scenie, mówię ci, Mamusiu, raz były różowe, niebieskie, albo srebrne jak u promieniach księżyca. Tataśowi też się bardzo podobało, mówił, że kobieta musi być coraz ładniejsza, niebieskie, albo srebrne jak u promieniach księżyca. Tataśowi też się bardzo podobało, mówił, że kobieta musi być coraz ładniejsza, niebieskie, albo srebrne jak u promieniach księżyca.

Byłem bardzo spokojny, bo spinając ograsły tyłek pastuska, co siedzieli przede mną, nie mogłem przecież zwrócić na siebie niczyjej uwagi. Cóż no potem tnił mi się teatr i żywe lalki. Śniło mi się też święcone i duże, duże jak ho z czekolady, więc Mamusiu, wybierz tam takie najpiękniejsze i wracaj prędko, bo nie zdążysz upiec mazurków, na które czeka Twój syn Marek. Acha, i jeszcze całuję Ciebie. B.

Poradnik dla kuracjuszy

W związku z rozpoczynającym się wkrótce sezonem wiosennym, podajemy krótkie informacje dotyczące właściwości leczniczych państwowych uzdrowisk dolnośląskich.

ZDROWISKA:

CIEPLICE - ZDRÓJ: Najgorętsze wody Dolnego Śląska — 44°C. Reumatyzm, artretyzm.

CZERNIAWA - ZDRÓJ: Szczawy ziemno-żelaziste, borowina. Reumatyzm, choroby krwi, kobiece.

DLUGOPOLE - ZDRÓJ: Szczawy ziemno-żelaziste, borowina. Choroby serca, krwi, nerwów, kobiece.

Kto zgubił dokumenty

W Referacie Informacji i Poszukiwań PCK Oddział Wrocław-Miasto, znajdujący się dokumenty, opiewające na następujące nazwiska: 1. Adach Antoni, 2. Borun Michał, 3. Czarnecki Paweł, 4. Dziadowicz Tadeusz (z siostrą Władysławą), 5. Grubiak Wanda, 6. Hurla Wanda, 7. Jastrzębski Karol, 8. Kaczmarek Amelia, 9. Kapka Bolesław, 10. Klein Antoni, 11. Król Jan, 12. Kucharska Stefania, 13. Kuczwara Florian, 14. Lewicka Olga, 15. Lewicka Tamara, 16. Lisiecki Aleksy, 17. Milobędzka Jadwiga, 18. Obara Piotr, 19. Piękuta Alojzy, 20. Pietrasik Henryk, 21. Pikus Zygmunt, 22. Różyczka Emilia, 23. Rudnicka Dola, 24. Słowińska Marcjanna, 25. Sumiak Zbigniew, 27. Wodecki Mieczysław, 28. Zacharewicz Wacław, 29. Żelazowski Ignacy.

Zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się (codziennie w godzinach od 10 do 13-00) w Referacie Informacji i Poszukiwań Oddziału PCK Wrocław-Miasto, ul. Mikołaja 78/79, II piętro.

Wrocław, dnia 5 marca 1947 r.

Wyjaśnienie tajemniczej zbrodni

W dn. 5 września 1946 r. w Wałbrzychu natrafiono przy ul. 22 Lipca na zwłoki młodej kobiety zamordowanej dwoma strzałami w tył głowy. Wszelkie poszukiwania i wdrożone śledztwo nie doprowadziło do ujawnienia nazwiska zamordowanej i jej morderców.

W tych dniach zgłosił się na Pow. Kom. M. O. w Wałbrzychu stały mieszkaniec Wałbrzycha ob. Szymański J., którego zeznania wyświadczył o zbrodni dokonanej na znalezionym kobiecie, którą okazało się jest Materek Irena z Radomia.

W świetle zeznań wyszło na jaw, że mordercą dokonał Trebicki Zygmunt z Radomia, heretiku osobowej bandy rabunkowej, zlikwidowanej przez władze bezpieczeństwa w końcu września ub. r.

Trebicki, młody jeszcze człowiek, wstąpił się licznymi napadami poczołkować na terenie radomskiego, po jakimś jednak czasie, gdy władze M. O. wpadły na trop bandy, przeniosł się on do Wałbrzycha. W Radomiu pozostała spora liczba protokółów dochodzeń i narzeczona Trebickiego — Irena Materek.

Po upływie jakiegoś czasu, ponieważ Trebicki nie dawał znaku życia, zrozpaczona narzeczona udała się w ślad za nim

do Wałbrzycha. Przyjazd narzeczonej z Radomia był dla Trebickiego wysoce nie na rękę. Po naradzie ze swymi towarzyszami, Trebicki postanowił Materkówną usunąć i w tym celu wyprowadził ją z ukrycia na przedmieście do miasta. Tu w pewnym momencie strzelił dwukrotnie do Materkówny, kładąc ją

trupem na miejscu. Po dokonaniu czynu zakopał zwłoki na terenie pobliskiej posesji.

Przebywający w śledztwie Trebicki przyznał się do morderstwa. Sprawę jego wraz ze sprawą współnika Czubaka przekazano do prokuratora Sądu Okręgowego w Wałbrzychu.

TUR przystępuje do ofensywy na polu oświaty

W dniu 3 kwietnia w skromnej siedzibie wrocławskiej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego przy ul. Piotra Skargi odbyła się konferencja, zwolana przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa.

Celem konferencji, na którą przybyli zaproszeni przedstawiciele Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, było przedyskutowanie działalności TUR-u, na terenie Dolnego Śląska oraz wytyczenie nowych dróg pracy ze szczególnym uwzględnieniem umasowienia oświaty i kultury wśród klasy robotniczej.

Konferencję zajął tow. mgr Górny, który omawiając działalność TUR-u stwierdził, że była ona dotychczas mało wydajna i wymaga w przyszłości większego poparcia ze strony obu partii robotniczych.

Wypowiedzi i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPR tow. Matwina i kierownika Wydz. Pol. Prop. WK PPS tow. Krukowski, świadczą, że obie partie w pełni doceniają znaczenie i rolę TUR-u oraz okazują mu jak najdalej idące poparcie.

W toku konferencji, postanowiono urządzić w maju Dni TUR-u — a zapoczątkowane przez zbiorów ulicznych na cele oświatowe w dniu 1 maja. Zadaniem Dni TUR-u, w czasie których będą urządzane odczyty popularno-naukowe, imprezy artystyczne, zebrań informacyjnych itp., ma być spopularyzowanie i upowszechnienie TUR-u wśród warstw pracujących Dolnego Śląska. Trzeba podkreślić na tym miejscu, że TUR mający świetne tradycje przedwojenne, jako organizacja Polskiej Partii Socjalistycznej, może budzić organizacją międzypartijną, dzięki

wielu działaczom na polu szerzenia oświaty wśród świata pracy i dlatego każdy, komu zależy na dobru robotnika, winien usilnie popierać Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. (am)

Przygotować się do walki ze stonką ziemniaczaną

Dnia 1 kwietnia br. mocą uchwały Wojew. Komitetu Obywatelskiego dla Spraw Ochrony Roślin z dnia 29. 3. br. odbyło się zebranie organizacyjne Komisji Wykonawczej tegoż Komitetu.

Na członków Prezydium zaproponowano: Przew. ob. Wojewoda mgr Piaskowski. Członkowie: delegat Woj. Rady Narod. ob. Grudziński Rudolf, ob. gen. Poleski, ob. prof. dr Świętochowski Bolesław. W skład Zarządu weszli przedstawiciele Wojew. Zw. Sam. Chłop., Wojew. Dziś. Rolnego i ref. Roln., Kuratorium i ZPNZ Wrocław i Jelenia Góra.

W ramach Komisji ukończono również Komisję organizacyjną, z przewodniczącym ob. inż. Tańskim oraz sekcję finansową, sekcję propagandową i sekcję techniczną.

Zaproponowany skład został przyjęty przez zebranych i będzie przedłożony ob. Wojewodzie do zatwierdzenia.

Komisja Wykonawcza, łącząc się ze Stacją Ochrony Roślin podejmuje w bieżącej chwili organizację prac do walki ze stonką ziemniaczaną — największym wrogiem upraw ziemniaczanych.

Szanownei klienteli

Wesołego Alleluja zasyła
Hurtownia Cukrów "Jutrzenka"
1046 Wrocław ul. Stalina 60

Składamy wszystkim swoim klientom
życzenia,
Wesołych Świąt

Koncesjonowane Biuro Buchalleryjne - Rewizyjne
"KOMPAS"
właśc. Alfred Różycki

WROCLAW, ul. Ogrodowa Nr 91
ODDZIAŁ ul. N. Bałickiego Nr 3

Sklep artykułów gospodarczych. Rachwał Roman, ul. J. Stalina 106 poleca sprzęt do rybolowstwa. (803)

Poszukuję dobrej (uczciwej) gospodyni, najchętniej starszej i samotnej. Sklep galanterijny, Grochowski, Wrocław, Olawska 82. (1047)

Najstarsza w Polsce Szkoła Samochodowa

TUSZYŃSKI

Wałbrzych, Moniuszki Nr 62

ZDROWYCH I WESOŁYCH
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
SWOJEJ KLIENKIELI SKŁADA

WEDLINIARNIA
ŚMIATACZ JAN

WROCLAW
RUSKA 23

OGŁASZAJCIE SIĘ

W

"NAPRZODZIE DOLNOŚLĄSKIM"

Radio - Wrocław

SOBOTA, 5 KWIETNIA

14.30 IV Symfonia Czajkowskiego; 15.00 Shchukowisko dla dzieci starszych pt. "Palma" wg Selmy Lagerlof z ilustracją muzyczną J. P. Klukowskiego; 15.30 Franciszek Przypiór "O-ratorium Meki Pana Jezusa". Wykonawcy: Chór męski i Chór żeński ZZZK z Katowic pod dyr. Romanem Mackiewiczem; 16.00 Dziennik popołudniowy 16.12 Audycja dla wsi "Zwycięże Wielkonoce na wsi" pła Henryka S-yki; 16.22 Sonata Haendla g-moll w wyk. Kazimierz Halpón — skrzypce i Piotr Łoboz — forte. W programie: 1. Andante allegretto, 2. Allegro, 3. Adagio, Aria z Toccaty C-dur Bacha; 16.30 Wskazywanie męgr Karola Lipińskiego, kapitana prezesa Dolnośląskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy; 17.05 Recenzja felietonu "Gorkie żale"; 17.10 Pieśni o Mece Pańskiej w wyk. chóru męskiego im. Alfreda Stadlera z Zabrze pod dyr. Franciszka Ryłgana; 17.25 Trzy głosy: 17.30 Koncert muzyki poważnej. Audycja dla młodzieży; 17.55 Rekrutacja. Transmisja z katedry wawelskiej w Krakowie z biciem dzwonu Zygmunt; 19.30 Muzyka poważna; 19.57 Hejnał i sygnał czasu; 20.02 Dziennik wieczorny; 20.20 "Sprawy i ludzie" felieton Wandy Odziejewskiej; 20.30 Koncert Małej Orkiestry; 20.40 Koncert muzyki poważnej; 21.00 "Soner instrumentalne" pła Witolda Hulewicz; audycja w oprac. Tadeusza Łopalewskiego; 21.30 Mascagni — "Rycerskie wieśniaczki" w wyk. solistów, orkiestry i chóru op. "La Scala" w Mediolanie; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.15 Program na jutro; 23.25 Lokalny program na jutro; 23.30 Koncert żywe; 23.45 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji; 24.01 Na zakończenie tygodnia muzyka z płyt.

NIEDZIELA, 6 KWIETNIA

7.57 Sygnał Wrocławia; 8.00 Muzyka. Różdż zapowiada początek aud.; 9.00 Pogadanka Różdżki Rodziny Radiowej; 9.10 Muzyka; 10.00 Nabożeństwo z Wrocławia; 11.30 Chór Echo Wrocławskie; 12.00 Poranek Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. PR pod dyr. Włodzimierza Osmickiego z adre. Barbary Kotarskiej (Śpiew); 13.42 Audycja dla wieści wiejskich; 14.25 Audycja regionalna; 14.40 Teatr Wyobraźni. Misterium op. "O Chwałębnym Zmarływchustan Pałskim" wg Mikolaja z Włocławka w oprac. Eugeniusza Moskiewskiego, w wyk. Teatru Iwo Galla; 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego z udz. Wincentego Nowakowskiego (przypiewki) i duetu harmonistów Władysława Kaczynskiego i Jana Kązubskiego; 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych pt. "O Burku i o wielkanocnym stole" pła Czesławy Janczarskiej; 16.20 Migawki wrocławskie. "Sen wielkonoce" Ignace Fiolka; felieton świąteczny Jerzego Zatorskiego; 16.30 Koncert żywe; 17.00 "Wielkanocny przekładaniec" transm. z sali "Ymca"; 18.15 10 minut poezji; 18.25 Audycja wojkowska; 1. Przemówienie, 18.30 2. Kiermasz w Emaus, audycja słowno-muzyczna w oprac. Franciszka Bielskiego; 18.55 "Warszawskie jasko" felieton Stefana Wiecheckiego. Audycja z cyklu "Uśmiech i piosenka"; 19.30 "Wesoły nam dziś dzień nastal" świąteczny montaż dźwiękowy; 19.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej; 20.02 Koncert świąteczny; 21.00 Audycja literacka pt. "Podróż wielkonoce pana Paska", fragment z pamiętników Jana Chryzostoma Paska; 21.20 "W wiosennym nastroju". Wykonawcy: Sekstet PR i Wiktor Bregy (Śpiew); 21.35 "U naszych przyjaciół", aud. pt. "Parzy mowi"; 22.05 "Świąteczna zabawa z tarłami". Wykonawcy: Orkiestra Taneczna PR pod dyr. Jana Caimera z udz. Ludwika Sempolńskiego, Marii Chmurkowskiej, Tadeusza Bochenkiego, Haliny Kowalewskiej i Jana Czarneckiego; 23.15 Program na jutro; 23.25 Lokalny program na jutro; 23.30 Koncert żywe; 24.15 Ciąg dalszy muzyki tanecznej z W-wy; 24.59 Sygnał czasu, Hymn i koniec audycji.

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAMY SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA” WE WROCŁAWIU ul. Wierzbowa 30. tel. 117

PRZYJMUJE

Ogłoszenia i Reklamy DO OFICJALNEJ

Spisu Abonentów Telegraficznych Okręgu Dolnośląskiego na rok 1947

Akwizytorzy są zaopatrzeni w legitymacje i drukarki, które uprawniają do przyjmowania ogłoszeń. Należność za ogłoszenia pobierają tylko upoważnieni przez nas inkasenci.

TOW. PRZEMYSŁ. HANDL.

„BACUTIL“

Podległe Minister. Aproprowiacji

Zbiór przerób i uszlachetnianie
jelit i odpadków poubojowych

POLEC: jelita, przypawy i przybory rzeźnicze, żelatynę, grzebielnie rogowe.

Oddział Wrocław, Ks. Witolda 16

Sklep detaliczny: Jelenia Góra, ul. Wincentego Pola Nr 12

Przetarg nieograniczony

P. M. S. Zakłady we Wrocławiu — Swojcu, ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty kanalizacyjne na terenie Zakładów P. M. S. we Wrocławiu — Swojcu.

Słpe kosztorysy otrzymać można w Zakładach PMS we Wrocławiu — Swojcu.

W składanych ofertach należy podać proponowany termin ukończenia robót od daty podpisania umowy.

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na roboty kanalizacyjne” — należy składać w biurze Zakładów PMS we Wrocławiu — Swojcu, do godziny 11-tej, 12 kwietnia 1947 r.

Do wewnątrz koperty z ofertą należy włożyć kwit wadliwy na sumę 10.000 zł. — Otwarcie ofert nastąpi po godzinie 11.30 dnia 12 kwietnia 1947 r. w Zakładach PMS we Wrocławiu — Swojcu.

Oferta obowiązuje oferenta w ciągu dni 20 od dnia otwarcia. Zakłady PMS zastrzegają sobie prawo:

- 1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
- 2) Wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.
- 3) Zwiększenie lub zmniejszenie ilości robót.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w terminie 14-tu dni po otwarciu ofert.

Dyrektor Zakładów PMS Wrocław
(—) Inż. J. Sawicki.

(1049)

PAŃSTWOWA AGENCJA DRZEWNA „PAGED”

Oddział we Wrocławiu. Biura: pl. Grunwaldzki 46/48 tel. 211

Sprzedaż wagonowa i detaliczna

Tarcicy iglastej i liściastej, oklein i sklejek, płyt stolarskich i piśmiennych, kompletów skrzynkowych i wełny drzewnej oraz drzewa opałowego

Składy we Wrocławiu:

Skład I ul. Rychalska Nr 4

Skład II ul. Nowowiejska Nr 75

Składy w Jeleniej Górze:

Skład III ul. Wincentego Pola 48

Skład IV ul. Kolejowa 40

Skład V w Trzebnicy, ul. Wrocławska 1

1039

Spółdzielnia
Wydawnicza „Wiedza”

Centralne
Biuro Ogłoszeń
i Reklamy

zawiadania

P. T. ogłaszających się z terenu woj. wrocławskiego, że dla ich wygody
otworzyło dnia 1-go kwietnia br.
we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30
telefon 117

Oddział Dolnośląski

który będzie:

1. Przyjmować ogłoszenia do wszystkich wydawnictw w Polsce bez doliczania dopłat.
2. Informować w sprawach ogłoszeniowych.
3. Opracowywać kosztorysy i przeprowadzać kampanie ogłoszeniowe i reklamowe.

1000

Nowo otwarte kino

„ODRA”

ul. KOLŁATAJA 31 (przy Dworcu Głównym) od dnia 6. IV. 1947 r.

wyświetla wielki film produkcji szwajcarskiej pt.

OSTATNIA SZANSA

Początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19

W niedzielę i święta 13, 15, 17, 19

1044

Dyrekcja Lasów Państwowych

OKRĘGU WROCŁAWSKIEGO WE WROCŁAWIU
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty budowlane i elektryczne

- 1) w tartaku państwowym Wołów pow. Wołów
- 2) w tartaku państwowym Murów pow. Opole
- 3) w tartaku państwowym Dobroszyce pow. Oleśnica

Podkłady ofertowe, warunki przetargu oraz bliższe informacje otrzymać można w Biurze Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu ul. Odona Bujwida Nr 31.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu ul. Odona Bujwida 31 w dniu 9 kwietnia 1947 r. o godz. 12-tej pokój Nr 64.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo do wolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1040

Dyrektor Lasów Państwowych

Bielizna

damska
męska
dziecięca
i galanteria

w wielkim wyborze i po niskich cenach
poleca:

Stanisław Czajka
Wrocław Rynek 53

(916)

ZDROWYCH I SZCZĘŚLIWYCH

ŚWIĄT WIELKIEJNOCY

życzy swojej Klienteli

WĘDLINIARNIA, J. ZABIĘLSKI

ul. Kościuszki 169 (998)

Miłym Gościom i Sympatykom
Baru Restauracji „NARCYZ”

Wesołych Świąt

1096

życzy Dyrekcja

Najlepsze i najtańsze szynki,
oraz wyroby świąteczne kupisz
tylko w wędliniarni
WITEK EDMUND
ul. Kościuszki 180.

1003

Bieliznę damską, męską,
firanki, koce, oraz
inne artykuły wchodzące
w zakres galanterii poleca:
M. SABINIEWICZ
Wrocław, ul. Olawska 80.

1008

Wędliniarnia

JÓZEFA KOTOWSKIEGO
przy ul. Pułaskiego 21 poleca:
wędliny i mięso wędzone,
wołowe i cielęce najlepszej
jakości.

1092

OGŁOSZENIE

Izba Rzemieślnicza we Wrocławiu przypomina, że ostateczny termin dokonania ponownej rejestracji warsztatów rzemieślniczych upływa z dn. 30. 4. 1947 r.

Dokonanie rejestracji po tym terminie spowoduje zwiększenie kosztów rejestracji o 100%.

Ponadto uprzedza się, że ci rzemieślnicy, którzy nie dokonają obowiązku rejestracji, nie będą mieli prawa korzystać z przydziału surowców.

IZBA RZEMIEŚNICZA
WE WROCŁAWIU

1043

NASIONA

WARZYWNE, KWIAŁOWE, KOLNE I OLEISTE
WYKI, PEŁUSZKI, IUBINY, GORCZYCE, MAK,
LEN, RZEPAK oraz wszelkie koniczyzny i zboża

Kupuje i sprze-
daje stale

Detal St. BADURA
Wrocław Rynek nr 4
SKŁAD NASION, UL. SŁODOWA 16, TELEFON 110

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego

podległe Ministerstwu Apropizacji i Handlu

BIURO SPRZEDAŻY we Wrocławiu, ul. Stalina 57, telef. 701

poleca z podległych wytwórni:

Mączkę ziemniaczaną	à zł. 57.50 za 1 kg.	włącznie opak.
Dekstrynę żółtą	„ „ 67.50 „ 1 „	
Syropy — cukierkowy 45° Bè	„ „ 93 — 1 „	bez opakow.
kapilarny 45° Bè	„ „ 90 — 1 „	
jasnożółty 45° Bè	„ „ 93 — 1 „	
spółwyczy 44° Bè	„ „ 91 — 1 „	

Kaucja za beczkę żelazną zł. 2.000

Kaucja za beczkę drewnianą zł. 1.500

KLEJE W PĄSCIE

D-EXTRA — do ręcznego i maszynowego klejenia wszystkich gatunków papierów oraz do gumowania etykiet i kopert	à zł. 70 — za 1 kg.	opłata za becz. od 150-250 kg 800 zł.
D-1355 do klejenia etykiet jak wyżej, większa zdolność klejenia mocniejszych i gładkich papierów	à zł. 70 — za 1 kg.	
OKH do klejenia kopert okienkowych przetłuszczonego papieru i celofanu	à zł. 70 — za 1 kg.	od 50-100 kg 300 zł.
DSN do klejenia etykiet, jako klej biurowy	à zł. 80 — za 1 kg.	
WP 730 klej szewski	à zł. 75 — za 1 kg.	

KLEJE SUCHIE

Malarski „Sichel”	à zł. 90 — za 1 kg.	włącznie opak.
BKT do klejenia torebek, grubszego papieru	à zł. 90 — za 1 kg.	
LGT do klejenia wszelkiego papieru NLT do klejenia etykiet na szkło i mniej wrażliwych papierów	à zł. 90 — za 1 kg.	opłata za becz. 250 kg z 800
SCH dla przemysłu tekstylnego oraz dla fab. tektury falistej	à zł. 90 — za 1 kg.	
Nr 2 do klejenia toreb papierowych KARMEL do piwa i wód mineralnych	à zł. 80 — za 1 kg.	
Podane ceny rozumieją się franko nasz skład we Wrocławiu.	à zł. 100 — za 1 kg.	(1000)

LISTA

dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej

na miesiąc kwiecień 1947 r.

Lekarze domowi	6. IV. 47.	
Obwód I	Dr Michałowski St.	Karłowice, Boya Żeleńskiego 1
„ II	Dr Mroczkiewicz Jerzy	Plac Staszica 24
„ III	Dr Borkowski St.	ul. Czackiego 7
„ IV	Dr Kwapiński Jerzy	Karłowice, ul. Boya Żeleńskiego
Lekarz specjalista ginekologii i położnictwa	Dr Sygnatowicz Jerzy	ul. Krasińskiego 42
Lekarze domowi	7. IV. 47.	
Obwód I	Dr Sawicki Leon	Sepolno, Karola Libelta 33 m. 1
„ II	Dr Wolfstein Mojżesz	ul. Słowiańska 2
„ III	Dr Piotrowski Alfred	Sepolno, ul. Dembowskiego 78
„ IV	Dr Głogowski Zenon	ul. Św. Wincentego 9
Lekarz specjalista ginekologii i położnictwa	Dr Nowosad Kazimierz	ul. St. Dubois
Lekarze domowi	13. IV. 47.	
Obwód I	Dr Krawecki Wł.	ul. J. Dąbrowskiego 62 m. 4
„ II	Dr Bratter Józef	„ Kluczborska 10
„ III	Dr Pilewska Zofia	„ Reja 25/3
„ IV	Dr Cieszyński Fr.	„ J. Dąbrowskiego 30
Lekarz specjalista ginekologii i położnictwa	Dr Stożyski Jan	ul. Smoluchowskiego 50
Lekarze domowi	20. IV. 47.	
Obwód I	Dr Śliwicki Zygmunt	ul. Ogrodowa 97 m. 1
„ II	Dr Langer Marek	„ Kaz. Jagiellończyka 26
„ III	Dr Stankiewicz Irena	„ Borellowskiego 9
„ IV	Dr Leligdowicz Adolf	„ Grudziądzka PUR
Lekarz specjalista ginekologii i położnictwa	Dr Medyński Marian	ul. Wrocławczyka 45
Lekarze domowi	27. IV. 47.	
Obwód I	Dr Szcześniak Jan	ul. Szkolna 13
„ II	Dr Jaworska Halina	„ Michałowskiego
„ III	Dr Borkowski St.	„ T. Czackiego 7
„ IV	Dr Kwapiński Jerzy	Karłowice, Boya Żeleńskiego 5
Lekarz specjalista ginekologii i położnictwa	Dr Oroński Włodzimierz	ul. Smoluchowskiego 24
Lekarz Naczelny Ubezpieczalni Społecznej DR J. KOSIŃSKI		

1027

BIURO EKSPEDYCYJNO-TRANSPORTOWE

Biuro: ul. Świdnicka 10/11

TRANSDAL

J. RUMIŃSKI
WROCŁAW

Centrala: ul. Lothringer 11

TRANSPORTY międzymiastowe i miejscowe / EKSPEDYCJA KOLEJOWA, wagony zbiorowe / CLENIE i magazynowanie

PRZEWOZY dużych partii towarów / GARAŻOWANIE pojazdów mechanicznych / ZA- i wyładowanie towarów

Zdrowych i Wesołych
Świąt Wielkiejnocy

swoim Klientom życzy
sklep spożywczy Bysewska
Plac Solny 20

1037

Wesołego Alleluja

składa swoim klientom
Wędliniarnia MANKO KAZIMIERZ,
Wrocław, ul. Worcella. (1048)

Do wiadomości przedsiębiorstw instytucji i urzędów

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych m. Wrocławia zawiadamia, że poczynając od dnia 15. IV. 1947 r. przyjmować będzie zamówienia na przewóz towarów w granicach sieci tramwajowej miasta Wrocławia.

Przedsiębiorstwa i instytucje zainteresowane w powyższej sprawie, winny zgłoszenia swe kierować bezpośrednio do Sekretariatu Dyrekcji,

Wrocław, ul. Słowiańska Nr 16.

Dyrekcja Zakładów Komunikacyjnych
m. Wrocławia

1003

PAŃSTWOWA FABRYKA MYDŁA I GLICERYNY

WROCŁAW, ULICA KRAKOWSKA NR 112/116

przyjmie natychmiast:

1. nadmistrza mechanika
2. elektryka
3. stolarza
4. szofera mechanika
5. murarza

Warunki do omówienia w Dyrekcji

(1072)

Hotel „Polonia” WROCŁAW

ul. Ogrodowa 66, tel. 454

96 pokoi gościnnych — winda — garaże na miejscu; ciepła, zimna woda bieżąca we wszystkich pokojach, łazienki. Restauracja — Bar Dancing. Biuro „Orbis” w budynkach hotelu. Przystanek autobusowy przed hotelem.

(1019)

Odlewnia Żeliwa i Metali

dawniej K. KNAUTH

pod zarządem państwowym

Wrocław-Karłowice ul. Żmigrodzka 143
tel. 286

wykonuje wszelkie odlewy żeliwne, handlowe i maszynowe do 2 ton oraz odlewy metali kołowych i lekkich.

1050

ZDROWYCH I WESOŁYCH
ŚWIAT WIELKANOCY
swoim Klientom życzy
USZYCKI LEON
Wędliniarnia Wł. Łokietka 6.

005

PRACOWNIA OBUWIA
PARAN BOLESŁAW
ul. Pułaskiego 12
składa wszystkim swoim Klientom
WESOŁEGO ALLELUJA

007

WESOŁEGO ALLELUJA
życzy swojej Klienteli
Wędliniarnia rawicka
KUCZYŃSKA ANNA
Miernicza 16.

108

ZDROWYCH WESOŁYCH
ŚWIAT WIELKANOCY
Szan. Swojej Klienteli życzy
ZŁOTOGÓRSKI JAN
Wrocław, ul. Olawska 4
(wylot z Rynku)

009

Wszystkim P. T. Klientom
życzy
WESOŁYCH ŚWIAT
WIELKANOCY
Zakłady
Elektrotechniczno - Radiowe
„NEUTRON”
Wrocław, Łokietka 15.

1090

„DOM SUKNA”
Wrocław, Stalina 10
życzy Szanownej Klienteli
WESOŁYCH ŚWIAT
Na składzie stały wybór
bielskich materiałów.

091

ZDROWYCH I
WESOŁYCH ŚWIAT
życzy swojej Klienteli
wędliniarnia
MRÓZ FRANCISZEK
Wrocław, ul. Krasieńskiego 13.

101

WESOŁYCH ŚWIAT
życzy swoim Bywalcem
restauracja JABŁOŃSKI
Wrocław, Ogrodowa 57.

101

WESOŁEGO ALLELUJA
życzy swojej Klienteli
Wędliniarnia
ROMECKI STANISŁAW
ul. Marszałka J. Stalina 42.

1017

ZDROWYCH I
WESOŁYCH ŚWIAT
życzy swojej Klienteli
Wędliniarnia
SŁOMIANY ZYGMUNT
Wrocław, Wł. Łokietka 13.

1018

Sklep galanteryjny
W. GOZDEK
ul. M. J. Stalina 59
składa wszystkim swoim
Klientom z okazji świąt
WESOŁEGO ALLELUJA

1024

WESOŁYCH ŚWIAT
życzy swojej Klienteli
Wędliniarnia Skornipka Jan
Wrocław, ul. Pomorska 20.

1021

TORBY, LAKIERY
ARTYKUŁY GOSPODARCZE
polecą firma
STEFAN BELICA
ul. Ruska 19.

023

Najlepsze i najtańsze szynki
oraz wyroby świąteczne
kupisz tylko w wędliniarni
J. PAZDYKA
Wrocław, ul. Pułaskiego Nr 18

1021

S. K. T.

Wrocław, Plac Solny 9 tel. 581

Spółdzielnia Komunikacyjno - Transportowa

z odpowiedzialnością - udziałami

Transport towarów indywidualny i masowy — przewóz osób
WARSZTAŁY: Wrocław, Powstańców Śląskich 22
Naprawa samochodów i motorów „Diesla”
SPECJALNOŚĆ: regulacja i naprawa pomp wtryskowych oraz
wtryskiwaczy.

1025

Społeczno - bywalecka Liga Kobiet i PCK zawiadamia, że

6-cio miesięczny „kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego”

zostaje otwarty w dniu 20. IV. br.

Wszystkie kandydatki, które zostały powiadomione o przyjęciu na kurs winny się stawić w dniu 18. IV. br., w lokalu bursy ulica Rzeźnicza 12, III. piętro, pokój 14 w godzinach 11 — 14.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Oddział Nr 15 we Wrocławiu

niniejszym zawiadamia wszystkich odbiorców, którzy posiadają zlecenia Centrali na I kwartał, iż zlecenia te mogą honorować najdalej do dnia 20 kwietnia 1947r. Po tym terminie ulegają one automatycznie unieważnieniu.

(1006)

CENTRALA SPRZĘTU POŻARNICZEGO

Sp. z o. o. w Łodzi

Oddział we Wrocławiu ul. Pułaskiego 81

Dostarcza: wszelki sprzęt pożarniczy, jak: hydrantki, drabiny, bosaki, linki, pasy, sagany, toporki, gaśnice, ładunki do wszelkich typów gaśnic, przeprowadza remonty i ładowanie gaśnic. Zabezpiecza przed pożarem obiekty przemysłowe.

(1004)

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego

w Głuszycy pow. Wałbrzych

zatrudnia natychmiast

dwóch wykwalifikowanych księgowych

na dobrych warunkach

1005

Mieszkanie zapewnione

NASIONA warzywne i polne gwarantowane

polecą:

POLSKA SPÓŁDZIELNIA NASIENNA

Spółdz. Roln.-Handlowa z odp. udz. w Poznaniu
ODDZIAŁ we WROCŁAWIU, ul. Stalina 94, Tel. 356
ZAKUPUJE: wszelkie zboża po najwyższych cenach rynkowych

1009

WKRÓTCE!!!

OTWARCIE
KINA

OTWARCIE
KINA

„ODRA”

WE WROCŁAWIU

PRZY ULICY KOŁĄTAJA NR 33

(1041)

Ogłaszajcie się w „Naprzedzie Dolnośląskim”

Państwowa Fabryka Mydła i Gliceryny

we Wrocławiu

ul. Krakowska Nr 112/116 Tel. 515

ogłasza

PRZETARG

na urządzenie instalacji elektrycznej dla wieży proszkowej, remont motorów elektrycznych i tablicy rozdzielczej.
Podkładkę ofertową można otrzymać w Biurze Technicznym Fabryki.
Termin otwarcia ofert 15 kwietnia 1947 r. o godz. 12.

(991)

KRONIKA
Wrocławia

DO CZŁONKÓW P.Z.Z.

W związku z nadchodzącym „Tygodniem Ziem Zachodnich” (od 13 do 20 kwietnia br.) włącznie oraz zgodnie z uchwałą nadzwyczajnego walnego zebrania członków P.Z.Z. we Wrocławiu w dniu 23.3. br. o czynnej pomocy członków w „organizacji „Tygodnia”, Okręg Dolnośląski P.Z.Z. prosi członków o przybywanie do 12 kwietnia włącznie w godzinach urzędowych, celem otrzymania bliźszych informacji i instrukcji.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
KOMUNIKUJE
O UTWORZENIU NOWEGO REJONU
LEKARSKIEGO

Z dn. 1.IV. br. został utworzony w II Obwodzie Lecznicych rejon lekarzy obejmujący następujące ulice: Poniatowskiego, Złotnickiego, Oleśnicka i Stalina, numery nieparzyste od Połty do końca. Lekarzem domowym tego rejonu jest dr. Mroczkiewicz, który ordynuje przy ul. Stalina 95 od godziny 13.30 do 15.30. Zmiana ordynacji w rejonie Pilzcego. — Z dn. 23.III. br. lekarz domowy rejonu Pilzcego Obw. I dr. Prokocimski ordynuje w godzinach wieczornych na Pilzcego przy ul. Tkackiej 24 od godz. 8 do godziny 11.

Zmiana rejonów ordynacji lekarzy specjalistów ginekologii i położnictwa. — W rejonach ordynacji lekarzy ginekologów wprowadza się z dn. 1.IV. br. następujące zmiany: z Obwodu II rejon Nr 2 (obejmujący pl. Staszka, ul. Trzebińska i siedmiałe ulice) zostaje przydzielony dla dr. Nowosada K., ordynującego na Karłowicach przy ul. Bona-Zełeskiego 24, a rejon Nr 6 (obejmujący część ul. Nowowiejskiej, Piastowskiej, Pl. Grunwaldzkiego i ulice położone za placem), obejmując dr. Orłowskiego, ordynującego przy ul. Smoluchowskiego 24.

ZATRZYMANI ZA POSIADANIE BRONI
W dn. 30. ub. m. zatrzymany został na terenie naszego miasta Ruszczykiewicz Mieczysław, przy którym w czasie rewizji osobistej znaleziono krótką broń palną kal. 6,35 mm. Zatrzymanego, po przesłuchaniu odesłano wraz z dowodem rzeczowym do W.U.B.P.

W dn. 31. ub. m. na terenie VII Kom. M.O. zatrzymany został przez patrol funkcjonariuszy M.O. Lechniak Ignacy, który w czasie legitymowania nieznaczenie upuścił na ziemię jakiś przedmiot, naświetlony płotem. Jak się okazało, Lechniak w ten sposób chciał ukryć posiadanie przy sobie broni palnej kal. 6,35 mm.

SABOTAŻ PRACY
W dn. 31. ub. m. zatrzymany został przez organa M.O. Niemiec Lorenz Guenther, zatrudniony w Centrali Złoty Śrub i Nitów we Wrocławiu, pod zarzutem dopuszczenia się sabotażu w miejscu pracy oraz nakłaniania swych współpracowników do pojęcia w jego ślad. Wyświetlenie przekazywane zostało do prokuratury Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

ROBUDOWA BUDYNKU ZA 8 MILION. ZŁ.
Zarząd Miejski drogą ogłoszonego przetargu powierzył budowę budynku przy ul. K. G. Polskiej 4 na pomieszczenia biurowe Zarządu Miasta i Miejskiej Technicznej Spółdzielni Pracy, które złożyła ofertę na kwotę 7.817.894 zł według cen jednostkowych.

Czytelnicy dyskutują

Czy Wrocław ma 2 lata czy też lat 1000?

Odnajdując nasz artykuł p.t. „Wrocław-miasto z tradycją” spotkał się z żywą reakcją czytelników. W związku z tym artykułem otrzymaliśmy już dwa telefony i jeden list. Wypowiadać naszych czytelników możemy zawrzeć w takich oto trzech skrótach:

1. To nie idealizm, nie obywatelski obowiązek trzymania straży na Złotych Zachodnich przyswoił nam do Wrocławia, lecz po prostu wdrować za chlebem i za dachem nad głową.

2. Do Wrocławia przyjeżdżali ludzie nie z wewnętrznego wyboru lecz z konieczności, którzy w Centralnej nie mogli, czy też nie potrafili się urządzić.

3. O tradycji Wrocławia będzie można mówić najprędzej za lat dziesięć, a nie teraz, po dwóch latach od objęcia miasta, kiedy tradycja nie zdążyła się jeszcze narodzić.

Przedyskutujmy te trzy wypowiedzi. — Czy wdrować jako pracę i dom byłby wyłączone przyczyną tego, że przyjeżdżali na Dolny Śląsk i tu się osiedlili? Równie dobrze przyczyną mogłoby być, któryś straszący nasze dotychczasowe rodzinne miasta, wyjechać na wybrzeże lub do byłego „Wartburga”. Tam przecież, na ogół, miasta są mniej zniszczone, a więc życie łatwiejsze, wygodniejsze.

Nie sposób uwiaryzić, żeby jednym magnetysem, który nas tutaj sprowadził, był ów skromny i kłótniowski „dodatek dla Ziem Zachodnich”.

Naturalnie, że wielu spośród mieszkańców Dolnego Śląska z Wrocławiem włącznie to ludzie, których zagnał tu zwykły przypadek. Nie widzieli oni z sobą początek i jakiś PIR czy TPZ albo zjednoczenie przemysłowe, w którym pracowali, namówiło ich, przekonało, przywołało tutaj — i tak na Dolny Śląsk pozostali.

W dalszym jednak ciągu twierdząc, że wielu spośród Dolnoślązaków i Wrocławian to ludzie, których przyciągnął tutaj powiew nowej ziemi, możliwości rozmachu oraz wykaza-

nia się swoją energią i zdolnościami. To ludzie, którzy wiedzą, że tutaj, na tych ziemiach nieprześlągniętych biurokracjami, protekcyjnym, intyngamentem patrzeć dać z siebie o wiele więcej niż w Centralnej, gdzie musieli walczyć z nieobowiązkiem i nieodpowiadającą im formą.

A więc, mili nasi rozmówcy telefoniczni, ob. Kski i ob. Rwiec, zgadzamy się z Panami, że chłodzi głodny i bez dachu nie zobędzie się na idealizm i na obywatelskość, nie możemy się jednak zgodzić ze zdaniem Panów, że ludzie mieszkający we Wrocławiu wyłącznie dla tego chleba i dla tego dachu, gdyby — bowiem — atmosfera tutaj nie odpowiadała, po prostu wyemigrowaliby tam, gdzie dachy nie są podziurawione od pocisków i gdzie bez przerwy jest dopływ wody i elektryczności do domów a tramwaj chodzi co pięć minut. Coś jednak, poza tymi skromnymi realiami Dolnego Śląska, musi jeszcze być.

Ob. Mna przysłała nam list, w którym kwestionuje nasze nazwanie Wrocławia „miastem z tradycją”. P. Mna twierdzi, że Wrocław „to młode polskie miasto, w którym tradycję dopiero należy stworzyć i które dopiero za jakiś dziesięć, co najwyżej, lat będzie można mówić o tradycji Wrocławia, która będzie dziełem naszym, — mieszkańców miasta”.

Na to odpowiedź „tak” i „nie”. — „Tak”

jeżeli do sprawy podejmiemy jedynie z umiarem racjonalizm i z miarką w ręku, — „nie” jeżeli pomylimy o tych wartościach niewymiernych, nieuchwytnych a tak przecież ważnych i zasadniczych.

Wrocław, chociaż formalnie w statystyce miast polskich liczy zaledwie dwa lata, uwalnia nie ma lat mniej więcej tysiąc. Nie wolno nam zapominać, że Wrocław na początku swego istnienia był polski, piastowski i że jest „odzykany” w dosłownym tego słowa znaczeniu. Jeżeli dawać będziemy Wrocławowi dwa lata to, wszakże, jednocześnie będzie z obdarzaniem miasta geną niemiecką — i będzie to bledem historycznym.

Również jeżeli chodzi o tradycję, to — rzeczywistość — rdzenie wrocławskiej tradycji dopiero powstanie i rozwinie się, a jednak. Jednak nie jest Wrocław ani miastem nowopowstałym, ani miastem nie-polskim, zdobytym na wrogu. Przyszedł do miasta, w którego średniowiecznych murach zachował się stary, duch polski i on może być nazwany duchem tradycji Wrocławia, dzięki któremu Wrocław nie jest zmierny, obcy, lecz ma wyraźne oblicze i dość wysoką temperaturę.

Trzeba tylko docenić te „niewymierne” wartości Wrocławia, by docenić należycie miasto, w którym żyjemy i którego tradycję utrwalamy i rozszerzamy.

Halina Paszko

Wystawa Ziem Odzyskanych
odłożona na rok 1948

Na ostatnim zebraniu Prezydium Zarządu Miasta, prezydent miasta ob. Kupeczyński poruszył sprawę projektowanej w tym roku wystawy Ziem Odzyskanych we

Wrocławiu. W myśl projektu, teren wystawy obejmowałby miał dawne tereny niemieckiej wystawy tzw. Hali Stulecia na Sępolnie. Budynek przeznaczony na ten cel uległ w czasie działań wojennych poważnym zniszczeniom, bądź też uszkodzeniom, których naprawa wymaga zaprowadzenia specjalnych, dodatkowych urządzeń, tak np. kopuła Hali Stulecia, cała niemal składowa się z wielometrowej długości tafli szklanych, (obecnie niemożliwe zupełnie podłączenie) wymaga oszkleżenia, które z kolei przeprowadzać trzeba przy pomocy specjalnych, bardzo kosztownych rusztowań.

Wobec bardzo krótkiego terminu otwarcia wystawy, zachodzi obawa, że wymagane prace remontowe nie będą należycie wykonane i ukończone w wyznaczonym terminie, w następstwie czego Zarząd Miasta, jako współtwórca nie może ponieść odpowiedzialności za jej nienależyte położenie.

W związku z tym, postanowiono zgłosić opinię Zarządu Miasta Wrocławia do Komisarzy Wystawy w Warszawie, aby roboty przygotowawcze do wystawy prowadzić nadal, w tym jednak, że termin otwarcia wystawy ustalili się na rok 1948.

Z cyklu:
Wrocław
na
codzień

— Zwaćcie panowie, że moment jest to iloczyny
sily przez ramię ...

Zamiast obrabiarek produkcja protokołów
Pożożyć kres nieudolności kierownictwa fabryki

Państwowa Fabryka Obrabiarek we Wrocławiu (ul. Grabczyńska 281) wyrosła z nieformalnej masy ruin i zgłizsch po dawnych zakładach „Walden”. Rumowiska te dymyły jeszcze, gdy gromadka PPS-owców z tow. Biskupskim na czele, stanęła do odbudowy fabryki, mającej ogromne znaczenie dla rozbudowy przemysłu. Do połowy lipca 1946 r. odbudowano 3 hale o powierzchni około 8.000 m², odbudowano budynek administracyjny składający się z 30 pokoi, wybudowano stację wysokiego i niskiego napięcia o mocy 700 KW. Doprowadzono wodę, gaz, prąd elektryczny, uruchomiono 10 obrabiarek, wyremontowano gruntownie 9, opracowano produkcję pil ramowych i obrabiarek uniwersalnych „Sheeping”, zamówiono modele, odlewy i materiał, rozpoczęto produkcję pil ramowych. W ramach akcji zabezpieczenia maszyn i urządzeń technicznych z nienadających się do uruchomienia zniszczonych obiektów przemysłowych okręgu wrocławskiego, zwieziono ponad 1,5 miliona kg. maszyn i dużą ilość urządzeń technicznych, ratując w ten sposób

olbrzymi majątek Skarbu Państwa. Zagospodarowano nadto przydzielony fabryce majątek rolny w Kępczowie, o powierzchni 94 ha ziemi. Ale chlubny ten okres należy do przeszłości.

Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Zmieniono dyrekcję i dotychczasowych kierowników. Na ich miejsce przyszedł nowy. Co zrobiono od nowego momentu do dnia dzisiejszego? Aby na to odpowiedzieć, należy wykazać nie tylko końcowy efekt, ale zapoznać się z przebiegiem i charakterem pracy. Nowe kierownictwo istotnie swą funkcję widzieli w zwołaniu konferencji. Uchwały powzięte na konferencji ujęte są w protokoły, które starannie przechowywane są w teczkach. I na tym koniec. Nikt nie pyta, czy uchwały te są realizowane czy też nie. Zamiast obrabiarek fabryka produkuje protokoły z konferencji. Dyrektor administracyjno-handlowy trzeci, się o stronę finansową o rozbudowę fabryki. Do marca br. fabryka skonsumowała około 70 ml. złotych, nie wyprodukowałaś dowolnie niczego. Schemat organizacyjny zakładu nie jest układowy pod kątem jego potrzeb, ale z punktu widzenia możliwości wyszukania posady i wyższego uposażenia „pewnym wybrakom losu”. Np. w Biurze Zaopatrzenia i Złoty jest aż 4 kierowników, 1 urzędnik i 1 maszynista. Natomiast na zakup rzeczy niezbędnych nie przeznacza się odpowiednich sum podkreślając konieczność stosowania zasad oszczędności. Urzędnik głowi się nad zdobyciem spinaczy, sekretarzowi Rady Zakładowej nie daje się karty tramwajowej, które mu się ustawowo należa, natomiast udzielane są tysiąc złotych w formie pupili pod byle jakim pretekstem.

A teraz słów parę o stronie technicznej, o samej produkcji. Biuro techniczne konstruuje od lipca 1946 r. nowy model wiertarki kolumnowej. Od tego czasu setki gotowych rysunków, poszczególnych detali jako nieudane poszły do kosza, pociągając za sobą stratę tysięcy pracujących godzin inżynierów i techników. Kierownik biura technicznego eksperymentuje do nieśkończoności i to bardzo kosztownie. Dyrekcja w ukryciu przed Radą Zakładową zwróciła się jednak pismem do Z. P. O. o elitarną podwyżkę dla pewnych pracowników biura technicznego i fabrycznego kosztem wyrzucenia na bruk 116 robotników i 34 pracowników umysłowych, motywując swój wniosek o podwyżkę „wybitne dobre rezultaty tym wydziałów”. Na szczęście przeszkodziła temu Rada

Zakładowa, której udało się w porę rzec wykreślić Zakład zatrudnia ogółem 520 ludzi w tym 16 inżynierów. Od przeszło 10 miesięcy „produkuje się” pily ramowe — tak opiewa plan produkcyjny. Faktycznie poza protokołami konferencyjnymi nie wykonano ani jednej pily. Ostatnio przystąpiono do wykonania 15 pil ramowych. Ale oto w trakcie produkcji zostaje zatrzymana taka czy inna maszyna, bo kierownik biura technicznego zorientował się nagle, że poszczególne części detali nie harmonizują ze sobą.

Dlatego nie wyprodukuje się jednego prototypu maszyn do lat sprawdzania rysunków i usunięcia błędów? Zastosowanie elementarnych zasad oszczędności nie naraziłoby fabryki na kolosalne straty. Należałoby się też zastanowić, czy potrzebny jest skład aż 3 dyrektorów i 1 kierownika administracji ogólnej? Pozytywnie współpracują między dyrekcją a Radą Zakładową nie ma. My PPS-owcy, stojący na straży realizacji 3-letniego planu gospodarczego, nie powinniśmy obojętnie patrzeć na tego rodzaju nieudolność, przynoszącą szkodę gospodarce narodowej.

Stan Państwowej Fabryki Obrabiarek wymaga szybkiego udzielenia i sądzę, że winien być tematem obrad najbliższej wspólnej konferencji wojewódzkich egzekutyw PPS i PPR.

Władysław Żalarski

Na powodzian

Inicjatywa ofiarowania Jednolitego zarobku na powodzian wypłynęła z Kola PPS przy Kompanii Straży Wojewódzkiej. Towarzysze tego Kola dowiedli tym swej dojrzałości społeczno-politycznej i karności w obliczu kłeski powodzi, jaka dotknęła naszych braci.

Na akcję do powodzian ogólnojedynkowy związek robotniczy „Bund” przelał: wojewódzki Komitet „BUND” 5.000 zł., Miejski Komitet „BUND” 5.000 zł.

1.000 zł. dla Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi przelał dr. Benedykt Grundland z wyjaśnieniem:

Kwotę te przesyłam zamiast życzeń świątecznych, które ta droga składam swoim Przyjaciółom i Znajomym.

1.000 zł. na powodzian ofiarowała prywatna firma „Tani Bazar” z ul. Kollataja 24.

Zakład Radiowy „Neutron”, Wrocław, ul. Łokietka 15, wpłacił 2.000 zł na powodzian i wywala linie firmy radiowe do opodatkowania się na ten cel.

Kolo Związku Zawodowego Pracowników Państwowych w Namysłowie przelało 5.000 zł i apeluje do innych Związków Namysłowie o składanie ofiar na powodzian.

Czytelnicy piszą
w sprawie młodzieży

Artykuł o walce z przestępczością młodzieży obdł się szerokim echem wśród czytelników. Otrzymałmyśmy szereg listów, dotyczących tej bolesnej kwestii. Dowodzi to aktualności tematu i konieczności podjęcia powszechnej walki ze złem, które dotarło do naszego skarbu, jakim są dzieci i młodzież.

Mez mamy na naszym terenie szlachetnych instytucji, ile organizacji i towarzyszy. Czyż nie powinny one postawić w pierwszym rzędzie swoich obowiązków wobec właśnie zagadnienia?

Ala, jak słusznie zauważa w swoim liście ob. Niewiadomski, nie wystarczy tu najgorliwsza nawet akcja stowarzyszeń władz. Muszą do niej przystąpić wszyscy rodzice i opiekunowie.

Nasz czytelnik radzi. — Po pewnej godzinie wieczorem dzieciom nie powinno się pozwalać wychodzić z domu bez opieki rodziców, kin i teatrów nie uczęszczała na filmy zakazane. Restauratory muszą zrzędnąć z zarobków płynących za wódkę od nieletnich. Jednym słowem wszyscy, całe społeczeństwo powinno czuwać nad naszymi dziećmi.

Chodzi tu bowiem o zdrowie naszego społeczeństwa. Zdrowie fizyczne i zdrowie moralne.

Słuszny jest apel do kobiet, że one najbardziej powinny walczyć o siebie do serca los dzieci i nie przechodzić obojętnie zado nadzaniego przestępstwa, ani nie zostawiać wiadomemu losowi zadnego opuszczonego dziecka. (wb)

Wielkanoc
u p. Zalewajki

—Mówim panu, te święta. I no zmarnotowanie nie wieny. Przychodzi do mni baba na wielki środy i balaki. Trza mi 5 kawalki, bu bendu gości. A mnie zwa krew zalucia. „Ta odczep się do jasnego hulendra” powiadom ji. Ta słond ci wezmym 5 kawalki. A ona mnie zaczyna wyliczać, że ji trza masła ze trzy kilo, o kila kosztują 8 setek, z kope jakek i dwie kur. Spokojnie wysłuchał, ale jak mnie babu badała, że jakek po 35 złotych, tak nie wytrzymałem i powiedziałem, żeby się kupiła ni kury i no z kury, a jakek to się może sam znieść. Ja ni muszym przyjmować gości. Na drzwiach są ułożone karteczki, że mnie duma w domu, abo że za godzinę wrócę, jak się czeka na mnie, jak na ochotę. Sam siedzę w spokojnie w domu i frygam, co się użle i ino spójnim przez szpore kto idzi. Jak idzi z workiem, puszcza, jak z pustymi rękami, nima nnie w domu i ferik. Tak tu ja mogim się spokojni ściewać i nie trza ni gości, a moji 5 kawalki mogim się na zdrowie ułożyć równo we własny krzyż.

GDZIE spędzimy
WIECZÓR?

TEATRY

TEATR MIEJSKI. Niedziela 6.IV. godz. 19.15. „Dwa Teatry”, komedia w 3 aktach Jerzego Szaniawskiego z Janiną Martynową, Ireną Netto, Stefanią Waldenową, Marianem Godełskim, Marianem Nowikiem i in.

Poniedziałek 7.IV. godz. 15.15. „Zolnier Królowej Madagaskaru” Dobrzańskiego i Tuwima, wesola praprawa starorawska w 3-uch (5 obrazach) ze śpiewami i tańcami z Marią Nochowicz i Wacławem Zdanowiczem.

TEATR WESOŁEGO AUTORAMENTU
„DZIURA W PLOCIE”
ul. Rzeźnicza 15 (obok Rynek).

Program nr 1 pt. „Mile złego początek”. — z Janem Kurnakowiczem na czele zespołu. Premiera dn. 7. bm. w poniedziałek. Przedprzedaż biletów w magazynie i-my Piasecki, Rynek 4 oraz od g. 15 — 18.30 w kasie teatru. Początek o godz. 18.30.

KINA

„SLASK”. Ogrodowa 66 — film produkcji szwedzkiej „Krywał Jego Królewskiej Mości”.

„WARSZAWA”. Fredry 17 — film prod. francuskiej „Kobieta sama”.

„POLONIA”. Zamkowskiego 53 — film prod. francuskiej „Poncarcar”.

„PIONIER”. Stalina — film prod. amerykańskiej „Orkan”.

„FAMA”. Piś Pole — film prod. radzieckiej „Bohaterowie pustyni”.

„KOŁCZA”. Teatralna 177 — film prod. radzieckiej „Dzieci kapitana Granta”.

„ODRA”. Kollataja 31 — film prod. szwedzkiej „Ostatnia szansa”.

KONCERTY

KONCERT ZESPOŁU PIĘŚNI I TANCA
WOJSKA RADZIECKIEGO

Teatr Miejski staraniem Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej urządził dnia 8 kwietnia 1947 r. godz. 16.30, dnia 9 kwietnia 1947 r. godz. 16.30 WIELKI KONCERT pieśni i tańca znakomitego zespołu wojsk Marszałka Roskowskiego.

Przedprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego.

W sprawie „Zagadek Wrocławskich”

W związku z notatką pt. „Zagadki Wrocławskie”, zamieszczoną w „Naprzedzie” z dnia 18.III br., prezydent miasta, ob. Kupeczyński, nadesłał wyjaśnienie treści następującej:

1) rozbiórke domów przeprowadza nie Zarząd Miejski, lecz Wrocławskie Dyrekcja Cudobudowy na podstawie wykazów ze składek domów grozących zawaleniem, sporządzonych i nadsyłanych przez Nadzór Budowlany;

2) nieznaną jest Zarządowi Miejskiemu wypadek, by rozbiorem kosztem 400.000 zł budynek, którego remont miał kosztować 500.000 zł;

3) drewniane tablice z nazwami ulic sporządzane w pierwszym okresie, wobec niemożności sporządzenia innych. Następnie przez pewien czas zamawiane w jednej z fabryk tablic ze specjalnej masy papierowej, ale ponieważ okazały się niepraktyczne, sporządza się je obecnie na blasze, pierwszorzędnym materiale, we własnym zakresie, na dużą skalę, dla pokrycia przede wszystkim zapotrzebowania biurowego, idącego w tysiące sztuk. Stare drewniane tablice już obecnie zastępuje się blaszanymi, w najbliższej przyszłości zamierza się zmienić wszystkie;

4) niemieckie napisy orientacyjne zestawione celowo w przejściowym okresie, są obecnie usuwane. Systematyczna akcja usuwania wszystkich niemieckich tabliczek orientacyjnych w spisach reklamowych, rozpoczęła w bieżącym miesiącu. Akcja potrwa kilka tygodni.

„Film Polski”
nie chce pozostać w tyle

„Film Polski”, który dba zawsze o maksimum rozrywki dla ogółu widzów, pomyślał o niespodziankach świątecznej. Jes niażyska obn biletów wstępu do kin, obowiązująca od 6. bm. tj. od pierwszego dnia świąt. Z dniem tym ceny biletów do wszystkich kin przedstawiają się następująco:

Miejsce w loży 120 zł, balkon i p. 105 zł, II m. — 85 zł, III m. — 70 zł.

Do
nabycia
wszędzie!

ŚWIAT
I POLSKA

Tygodniowy
przegląd polityki
międzynarodowej
Cena egzemplarza 10 zł
Prenumerata kwartalna 100 zł

Redakcja i Administracja

WARSZAWA
ul. Daszyńskiego 18
Konto: P.K.O. I-4490